

Centrozap kontraktuje ♦ Sesja dziennikarzy zagranicznych ♦ Invest-Export ma wielkie plany



Poniedziałek był dnem wyjątkowo spokojnym. W recepcji targowej zanotowano jedynie przyjazd ministra Kultury i Sztuki, Lucjana Motyki. Gościowi towarzyszyła wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej Poznania Władysława Klawiter.

Natomiast poprzedniego dnia w niedzielę, zwiedzali Targi m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszcuk.

Tego też dnia przybył na MTP minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz. Targi odwiedził również minister przemysłu Finlandii — Vaino Olavi Leskinen. Minister Finlandii przyjął u siebie minister handlu zagranicznego W. Trampeyński. Serdeczna rozmowa dotyczyła aktualnej sytuacji w stosunkach handlowych Polski i Finlandii oraz perspektyw dalszej wymiany towarowej między obu krajami.

♦

Jeśli mówić o Targach, to trzeba koniecznie przytaczać przykłady transakcji. Kłopot jednak z tym, co wymienić, bowiem kontraktów zawiera się tu co dnia wiele. Wymieńmy więc dla przykładu umowę POLIMEXU z firmami NRD na dostawę 100 ładowaczy z Wrocławskiej Fabryki Maszyn „Fadroma”. Centrala CENTROZAP natomiast zakontraktowała z naszymi zachodnimi sąsiadami większe partie urządzeń górniczych. Podobnie duża transakcja zawarto z CSRS. METALEX-PORT donosi, że jego umowy eksportowe przekroczyły już kwotę 23 mln zł dew. Przedmiotem wywozu będą obrabiarki w ilości około 1100 sztuk; odbiorcami są: W. Brytania, Szwajcaria, Węgry itp. Za pośrednictwem UNIVER SALU pędurkuje do Bułgarii — sprzęt sportowy, do W. Bry

Poznańska

upalna niedziela

W minioną niedzielę zaludniły się wszystkie miejscowości wypoczynkowe znajdujące się wokół Poznania. Plaże w Kiekrzu, Strzeszynie, Puszczykowie itp. oblegane były przez spragnionych kąpielą poznaniaków. Niemniej, powodziem cieszyły się także baseny przy ul. Chwałkowskiego. Od rana do wieczora było tu tłoczno. Taki sam ruch panował na terenach targowych, choć upał dał się chyba we znaki zwiedzającym. Na zdjęciu: widok na jeden z basenów przy ul. Chwałkowskiego.

Fot. — K. Przychodzki



tani — lodówki, do NRF — odkurzacze.

♦

Każdego roku Ośrodek Prasowy MTP wraz z zainteresowanymi z dnoczeniami przemysłowymi urzędu sesje dziennikarzy zagranicznych, poświęcone różnym dziedzinom polskiego życia gospodarczego. W tym roku zorganizowano dwie sesje: morską i energetyczną.

Wczoraj nastąpiło otwarcie drugiej z kolei sesji, której przedmiotem jest polski przemysł energetyczny. Uczestniczy w niej 20 dziennikarzy z 10 krajów, m. in. z Francji, Iranu, Norwegii, NRF, Japonii. Goście zostaną zapoznani z osiągnięciami (pokazano im także nasze, wielkopolskie zagłębie górniczo-energetyczne) i problemami polskiego przemysłu energetycznego.

♦

Niemalymi sukcesami handlowymi możemy poszczycić się w kontaktach z NRD, dokąd nasze centrale handlu zagranicznego zakontraktowały już bardzo poważne dostawy maszyn i urządzeń. Nasze zyczenia handlowe zbiegają się z życzeniami importerów niemieckich, którzy pragną

Dokończenie na str. 2

Jeszcze jedna prowokacja Izraela

Brytyjska inicjatywa w sprawie uwięzionych statków

Z depesz napływających z Bliskiego Wschodu wynika, że w poniedziałek we wczesnych godzinach porannych skoncentrowane na zachodnim brzegu Jordanu wojska Izraela otworzyły ogień maszynowy i moździerzowy na wioski jordańskie: Baqurah i Adasia, położone na północ od Jeziora Tyberiadzkiego.

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, wojska jordańskie odpowiedziały ogniem. Wymiana strzałów trwała 10 minut. Nie zanotowano strat w ludziach.

Według Agencji Tanjug źródła dyplomatyczne w Kairze twierdzą, że W. Brytania wystąpi do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o podjęcie nowej próby uwolnienia statków zablokowanych na Kanale Sueskim.

Prośba ta dotyczy również wycofania wojsk Izraela na określonej linii Półwyspu Synajskiego, ażeby można było podjąć prace związane z odblokowaniem kanału. Operacja ta byłaby nadzorowana przez ONZ.

W roku ubiegłym ZRA poczyniła — jak wiadomo próby odblokowania statków uwięzionych na kanale, ale akcja wojsk okupacyjnych Izraela przeszkodziła temu.

Z powodu uwięzienia statków W. Brytania ponosi straty 25 mln. funtów miesięcznie.

Korespondent PAP w Kairze, red. J. Weyroch informuje: w Zjednoczonej Republice Arabskiej trwają przygotowania do mającego odbyć się

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 18 bm. będzie nadal upalnie i słonecznie. Temperatura maksymalna od 25 do 32 st. Wiatry słabe, wschodnie.



POZNAN

WTOREK

18

CZERWIEC

1968

Wydanie AB

Nr 144 (7570)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Walki w okolicach Sajgonu

Już 2979 samolotów stracili Amerykanie nad DRW

Agencje zachodnie zwracają uwagę, że w ostatnich godzinach walki w południowym Wietnamie skoncentrowały się przede wszystkim na przedpolach Sajgonu. Od pewnego czasu siły wyzwolenie zapowiadają, że rozpoczną wkrótce nową ofensywę na stolicę, która polegać będzie na bombardowaniu rakietami i pociskami moździerzowymi obiektów o charakterze militarnym.

Dowództwo amerykańskie skierowało do akcji duże zgromadzenie samolotów bombowych, które nieustannie atakują przypuszczalne rejon koncentracji patriotów oraz ich linie zaopatrzeniowe. Ame

rykanie nie chcą dopuścić do przetransportowania przez wojsk wstąpić broni i sprzętu wojackiego na przedmieścia stolicy.

AFP pisze, że w niedzielę i w poniedziałek rano samoloty USA dokonały kilkunastu rajdów powietrznych atakując rejon położony o 30 do 50 km od miasta. Partyzanci zbliżają się do miasta z kierunków północnego i północno-zachodniego. Ich obecność zaobserwowano także na skraju delty Mekongu.

Przeciwko siłom wyzwolenie wysłano kilkadziesiąt batalionów piechoty wojsk amerykańskich i reżimowych, które usiłują powstrzymać patriotów zanim dotrą oni na przedpol Sajgonu. W niedzielę np. doszło do kilku starć w których Amerykanie stracili w zabitych i rannych blisko 40 ludzi.

Według ostatnich informacji amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie oświadczył, że baterie nadbrzeżne DRW zatopiły w niedzielę jednostkę pływającą USA. Los 5 marynarzy jest do tej pory nieznany. Obrona DRW ostrzelała także amerykański krążownik „Boston”.

Jednostki obrony przeciwlotniczej Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły w niedzielę nad prowincją Nghe An nie jeden samolot amerykański, jak poinformowano uprzednio, lecz dwa samoloty. Według uzupełniających danych przekazanych przez Agencję VNA, artyleria przeciwlotnicza DRW

zestrzeliła w sobotę 15 czerwca 1 samolot amerykański. Tym samym nad obszarem DRW zestrzelono ogółem 2979 samolotów. (PAP)

Specjalizacja w produkcji przemysłu maszynowego

W poniedziałek obradowało w Warszawie Prezydium Komitetu Nauki i Techniki. Tematem posiedzenia, któremu przewodniczył wicepremier Eugeniusz Szyr, były zagadnienia seryjnej produkcji elementów i zespołów maszyn.

Części i zespoły maszyn, które mogą być zunifikowane, stylizowane i znormalizowane stanowią ok. 40—45 proc. wartości produkcji przemysłu maszynowego. Istnieją duże możliwości uproszczenia tą drogą procesu przygotowania oraz samej produkcji maszyn i urządzeń. Produkcja seryjna elementów i zespołów maszyn — jak to stwierdzono podczas obrad — jest kluczem do unowocześnienia i poprawy jakości wyrobów, wzrostu wydajności i obniżki kosztów.

W posiedzeniu uczestniczył minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego — Jan Wodzicki, przedstawiciele Komisji Planowania, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego oraz innych zainteresowanych resortów. (PAP)

Francuska kampania wyborcza na półmetku

Korespondent PAP, red. Z. Klimas donosi z Paryża: pomimo gorącej atmosfery ostatnich tygodni, kampania wyborcza przebiega spokojnie. Francuska opinia publiczna jest uderzona i zmęczona sześcioma tygodniami kryzysu, żywe są obawy przed dewaluacją, istnieje niepewność co do szans realizacji reform, których wszyscy się domagają i którzy wszyscy obiecuja.

Kampania prowadzona przez gaullistowską Unię Obrony Republiki opiera się na dwóch hasłach: „antykommunizm” i wielce reklamowanej „partycypacji”, czyli współudziału. Nacisk położony jest na antykommunizm, podczas gdy przyszłe reformy społeczno-ekonomiczne formułowane są bardzo ogólnikowo.

Ten kierunek kampanii ma przynieść podwójną korzyść: zwiększyć zaufanie do rządu, odrzucić wątpliwości od jakiegokolwiek poślizgu w lewo i przyciągnąć do siebie całą prawicę, którą zraził flirt de Gaulle'a z krajami Wschodu. Temu celowi służyła m. in. amnestia dla OAS-owców, jak również to, że posunięcia rządowe skierowane przeciwko ekstremistycznym grupom studenckim oszczędziły ultrapravicę i grupę falków i faszystowską studencką organizację „Zachód”.

Po drugiej stronie barykady wybrzeża, na lewicy, wysiłki zmierzają przede wszystkim do przeciwdziałania propagandzie wielkość. Dwie podstawowe siły, FPK i FGDS, chociaż w perspektywie drugiej tury pozostają w koalicji, do pierwszej idą pod własnymi etykietami. Trzeci człon koalicji — Zjednoczona Partia Socjalistyczna (PSU) jest silniejsza, niż była w okresie ostatnich wyborów, w 1967 r.

FPK rozgrywa więc partię w trudnych warunkach walki na dwa, by nie powiedzieć — trzy fronty. Głównym celem jest atak na gaullizm, w czym sojusznikiem jest federacja. Ale sojusznik to nie bezinteresowny. W 1967 r. w drugiej turze (wzajemnego przekazywania się głosów) FPK posła wielokrotnie za daleko, ustąpiła w niektórych okręgach kandydatom federalistom, mimo że kandydaci FPK mieli dobrą pozycję. Oczeku

Rolnictwo

w opracowaniu GUS

GUS przygotował obszerny materiał dotyczący zasobów i wykorzystania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Powierzchnia gruntów PFZ wynosiła w ostatnich latach ok. 1 mln. ha. Z ogólnego arealu PFZ — ponad 700 tys. ha znajduje się w użytkowaniu dzierżawnym.

Od 1958 r. osadnicy, właściele gospodarstw indywidualnych, organizacje rolnicze, spółdzielcze i społeczne zakupiły poprzez Bank Rolny łącznie 280 tys. ha gruntów. Grunty te sprzedano blisko 100 tys. nabywców.

pozytywnym zjawiskiem jest systematyczny — począwszy od 1963 r. — wzrost arealu zakupianego na samodzielne gospodarstwa rolne. W ub. r. przeciętny obszar sprzedanego gospodarstwa wynosił ponad 10 ha, a działki na upelnorolnienie — 2 ha.

Inna korzystna zmiana — to stopniowe zmniejszanie — powierzeni działek budowlanych. (PAP)

Minister przemysłu Finlandii

z wizytą w Polsce

15 bm. przybył do Warszawy minister przemysłu Finlandii — Vaino Leskinen.

Celem wizyty jest przeprowadzenie rozmów na temat polsko-fińskich stosunków handlowych oraz zwiedzenie XXXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Tego samego dnia min. Vaino Leskinen złożył wizytę przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefanowi Jedrychowskiemu oraz kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych wicemin. Józefowi Winiewiczowi. (PAP)

Pierwsza polska żyłetka doskonała

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich w pawilonie „Uniwersalu” po raz pierwszy pokazano nową polską żyłetkę „Polsilver”, dostarczoną przez Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych. Ten niewielki eksponat wzbudził zainteresowanie licznych naszych rodaków, od lat czekających na prawdziwą, wysokiej klasy ostrze do golenia.

„Polsilver” jest żyłetką ze stali nierdzewnej, pokrytej substancją tworzącą trwałe użytkowanie. Pod każdym względem dorównuje najlepszym ostrzom zagranicznym.

Do masowej produkcji „Polsilver” wejdą w IV kwartale br. W tym czasie należy spodziewać się ich ukazania na rynku. Cena żyłetki nie przekroczy 8 zł, a więc będzie znacznie niższa od tej klasy zagranicznych ostrzy. (PAP)

je się więc, że tym razem FPK będzie mniej skłonna do ustępstw. (PAP)



Warunki nadal niekorzystne

Bezczmurne niebo nadal nie sprzyja pilotom uczestniczącym w Szybocowych Mistrzostwach Świata w Lesznie.

W niedzielę organizatorzy znowu zmuszeni zostali do zmiany konkursu gdyż zażen z pilotów nie osiągnął wyznaczonego celu. Według nieoficjalnych danych wyniki trzeciej konkurencji klasy otwartej i czwartej konkurencji klasy standard na Szybocowych Mistrzostwach Świata przedstawiają się następująco:

KLASA OTWARTA — 1. Ruedi Seiler (Szwajcaria) 276 km, 2. Harro Woodl (Austria) 272 km, 3. Goeran Ax (Szwecja) 269 km, 4. Alf Schubert (Austria) 266 km, 5. Hainz Huth (NRF) 266 km, 6. Allan Cameron (N. Zelandia) 265 km. Odległość uzyskane przez reprezentantów Polski: Jan Wróblewski 239 km, Mirosław Królkowski 199 km. **KLASA STANDARD — 1.** Per Axel Persson (Szwecja) 270 km, 2-3 Eldick Reparon (Holandia) 265 km, Birger Bulukin (Norwegia) 265 km, 4-5 Henri Stouffs (Belgia) 262 km, Andrew Smith (USA) 262 km, 6-7 Henryk Mulszczyński (Polska) 258 km, Rudolf Lindner (NRF) 258 km. Drugi reprezentant Polski — Edward Makula przeleciał 247 km.



„Studenckie Lato-68“

Ponad 60 tys. młodzieży akademickiej weźmie udział w „Studenckim Lecie 68” — dorocznej akcji organizowanej przez Zrzeszenie Studentów Polskich.

W programie „Studenckiego Lata” szczególną uwagę zwraca się na V Zjazd partii, 25 rocznicę Ludowego Wojska Polskiego, VII Kongres ZSP.

Wzorem lat ubiegłych w okresie wakacji studenci wyjadą na różnego rodzaju obozy.

W ramach studenckiego czy nu zjazdowego „Ojczyźnie i partii” młodzież akademicka uczestniczyć będzie w brygadach Ochotniczych Hufców Pracy oraz w wyjazdach ekip lekarskich, rolniczych i inżynierskich w teren. Spośród ok. 10 tys. studentów zatrudnionych w czasie wakacji w OHP blisko 5 tys. pracować będzie w budownictwie, ok. 4 tys. w rolnictwie, a ok. 1,5 tys. w leśnictwie.

W dniach 18—20 lipca uczestnicy „Studenckiego Lata” podejmą prace społeczne dla uczczenia rocznicy odrodzenia Polski.

W tym roku zorganizowane zostaną po raz pierwszy wspólne obozy dla uczniów szkół średnich i słuchaczy wyższych uczelni.

W związku z rocznicą wybuchu II wojny światowej w dniu 27 sierpnia do 3 września br. zorganizowany zostanie V Rejs Przyjaźni Studentów Polski i NRD po Odrze. ZSP zorganizuje międzynarodowe obozy studenckie: w

Karpaczu, Baranowie Sandomierskim, Świnoujściu, Bolko wie k/Wrocławia.

Na wycieczki zagraniczne i międzynarodowe obozy studenckie ZSP planuje wysłać ok. 14 tys. młodzieży.

Na wakacyjne praktyki zagraniczne — w większości do ZSRR i krajów socjalistycznych — wyjedzie ponad 4,5 tys. słuchaczy naszych wyższych uczelni. Ok. 4,5 tys. studentów zagranicznych przyjedzie na praktykę do Polski.

PAP

Główne problemy ekonomii politycznej

Główne problemy ekonomii politycznej oraz jej nauczania — to temat ogólnokrajowej konferencji naukowej, która rozpoczęła się w poniedziałek w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie.

Próba ogólnej oceny stanu obecnego i zadań nauk ekonomicznych w Polsce Ludowej podjęli w swych referatach doc. dr Dymitr Sokołow oraz prof. dr Bronisław Minc wespół z dr Ryszardem Chechlińskim.

20-lecie PRL — stwierdził D. Sokołow — przyniosło zwycięstwo marksistowskiej ekonomii. Wystąpił jednak objawy niebezpieczne dla dalszego rozwoju, wypaczenia w nauce marksizmu, w postaci zdogniatowania zbioru twierdzeń. Prowadzi to do odrywania nauki od praktyki. Omawiając postawy rewizjonistyczne i eklektyczne D. Sokołow stwierdził, że charakteryzują się one niewiarą w zdolność nauki marksistowskiej do właściwego rozwiązywania problemów rozwoju. Nie zrywając formalnie z marksizmem — badacze o postawach rewizjonistycznych proponują różnorodne środki „ulepszenia” socjalizmu, które sprowadzają się do elementów w istocie obcych socjalizmowi.

Przykładowo — proponuje się tak szeroka rozbudowa elementów rynkowych, jaka nie występuje nawet we współczesnym kapitalizmie monopolistycznym. Przyjęcie takich rozwiązań groziłoby niebezpieczeństwem nawrotu do pewnych form burżuazyjnej organizacji społeczeństwa, m. in. odrośnięciem rozwarstwienia klasowego.

Prof. B. Minc w zagajeniu do swego referatu scharakteryzował walkę nurtów w ekonomii politycznej, toczącą się w latach 1955/56 — 1968 i obecnie. Kluczowym problemem jest ustalenie na jakiej podstawie mają być podejmowane długookresowe decyzje, a zwłaszcza decyzje inwestycyjne w go gospodarce socjalistycznej. Według nurtu rewizjonistycznego decyduje o nich mają poszczególne przedsiębiorstwa, a więc interesy grupowe; według nurtu marksistowskiego decyzje te podejmować powinny organy ogólnospołeczne, uwzględniając cel społeczeństwa socjalistycznego i jego dalszy rozwój. Nurt rewizjonistyczny rozwijał m. in. tzw. „trzeci drogę” między kapitalizmem i socjalizmem, która w praktyce okazuje się drogą kapitalistyczną.

Omawiając problemy teoretyczne oraz treść wykładu ekonomii politycznej socjalizmu B. Minc i R. Chechliński podkreślili m. in.,

W niedzielę po południu oddziały policyjne zakończyły ewakuację Sorbony, poprzedniego dnia opróżniono gmach teatru „Odeon”. W ten sposób dwie główne placówki studenckiego oporu w dzielnicy łacińskiej padły po blisko miesięcznej okupacji. Koniec „wielkiej epopei” studenckiej był zresztą żalony, zarówno pod względem spektakularnym, jak i moralnym.

Zgromadzone tłumy paryżan z politowaniem patrzyły na zaspanych, brudnych i nieogolonych młodych ludzi, których policja wyciągała z piwnic, pomieszczeń garderobianych teatru, z barłogów rozrzuconych niedbale na podłodze sal

wykładowych. Na domiar złego okazało się, że ci „nieugięci” członkowie „komitetów okupacyjnych” i innych organizacji doraźnego oporu w dzień łacińskiej w olbrzymiej większości nie są w ogóle studentami, są to zwykli awanturnicy uliczni i pospolici przestępcy, którzy niewiadomo jakim drogą i na jakiej podstawie weszli w porozumienie z ruchem studenckim.

Ta małowinna grupa nowoczesnych „mędzników” okupowała głównie Sorbonę nawiasem mówiąc, stawiała opór do końca, stającą się potyczką nie tylko z policją, ale również ze studentami, którzy postanowili wreszcie pozbyć się wszystkich podejrzanym elementom. Na podstawie zawartych układów „pokojowych” przywódcy bandy opuścili w końcu Sorbonę, nienagabywani przez policję, ale już po kilku godzinach aresztowano ich w innym miejscu i z innego powodu. A mianowicie na szosie pod Paryżem, gdzie w zatrzymanym samochodzie znaleziono u nich nielegalną broń palną, materiały wybuchowe, noże sprężynowe, żelazne szpiczury itd.

W trakcie przesłuchań okazało się, że główny przywódca pod pseudonimem „Lucien” jest dezertorem z Legii Cudzoziemskiej, zawodowym złodziejem samochodów, a jego zastępcą, niejaki „Mao”, imigrant z Chin, odpowiadał już przed sądem za nielegalne uprawianie praktyki lekarskiej.

Zapytany przez reportera radiowego o legitymację światopoglądową jego sojuszu ze studentami, „Lucien” oświadczył w dyalekcie paryskiego przedmieścia: „mieliśmy wspólnie porachunki z gaulizmem — i to wystarcza.

Trudno oczywiście powiedzieć, czy ewakuacja Sorbony i takich właśnie warunkach — spowoduje u studentów tylko moralny „kater”, czy też wzbudzi nową falę buntu. Jeśli idzie o rozwiązania organizacyjne, to trudno liczyć się z wzmożoną ich działalnością wywołaną, zwłaszcza w dniu 1 tury wyborczej, tzn. 23 czerwca.

Mówił o tym zresztą wyraźnie premier Pompidou na ostatniej swojej konferencji prasowej, dodając przy tym, że władze potrafią skutecznie takim akcjom zapobiec.

Czy tak będzie istotnie? Wiele przesłanek wskazuje, że tym razem rząd nie okaże już tak dalece swojej słabości, jak to było np. w dniu prowokacji

Cohn-Bendit natrafia na trudności

Wiceprzewodniczący lewackiego Stowarzyszenia Studentów Socjalistów (SDS) Frank Wolff podał, że w sobotę przybył do NRF w Londynie, Daniel Cohn-Bendit przywódca „ruchu 22 marca” jednej z ekstremistycznych organizacji studentów francuskich.

Cohn-Bendit zamierza spędzić w NRF 2 tygodnie, po czym chce on wyjechać pod koniec czerwca do Bazyli, lecz napotyka na znaczne trudności ze strony władz szwajcarskich. (PAP)

dotyczących stosunków dwustronnych jak również w sprawach ogólnych, z których na pierwszym miejscu wymienić trzeba popierany przez oba kraje układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz problemy europejskie, a zwłaszcza problem Niemiec. Minister Riad w imieniu swego rządu wyraził poparcie dla polskiej polityki zagranicznej, zmierzającej do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Podkreślił także stanowisko swego rządu w sprawie granicy na Odrze i Nysie, którą ZRA uważa za ostateczną i nieodwołalną.

Minister Riad mówił także o przyjaznych stosunkach jego kraju z Niemiecką Republiką Demokratyczną i jej pokojowe stanowisko przeciwstawiało stanowisku rządu bońskiego, którego pomoc wojskowa i ekonomiczna dla Izraela utorowała temu państwu drogę do agresji.

Najistotniejszym elementem w wypowiedziach ministra Riada była jego ocena sytuacji na Bliskim Wschodzie. Podkreślił, że ZRA nie ma wobec Izraela roszczeń terytorialnych i udziela pełnego poparcia misji Jarringa, czego nie można powiedzieć o rządzie z Tel Awiwu, który czyni wszystko, aby nie dopuścić do pomyślniej realizacji tej misji, upierając się przy dalszej ekspansji i aneksji Jerozolimy. W tej kwestii również istnieje zbieżność poglądów między Polską i Zjednoczoną Republiką Arabską: Polska, podobnie jak ZRA dąży do pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego w oparciu o uchwały ONZ. (API)

Exodus z Sorbony

Z politowaniem oglądali paryżanie ewakuację awanturników

cyjnego powrotu Cohn-Bendita z Niemiec federalnych.

Ekstremistyczne grupy studentów są dziś izolowane od społeczeństwa podwójnie.

Po pierwsze obywatel francuski nie będzie z pewnością udzielał im pomocy, wiedząc, że działają dziś wbrew legalnym rozporządzeniom, zakazującym wszelkich manifestacji publicznych w okresie wyborów.

Po drugie, to jest jeszcze istotniejsze, sami ekstremiści postawili się na marginesie społecznym, manifestując jedynie wolę niszczenia, bez żadnych równocześnie zamiarów konstruktywnych choćby w najwęższym zakresie.

MIROSLAW AZEMBSKI

Dean Rusk w szpitalu

Sekretarz stanu Dean Rusk został przewieziony w niedzielę do szpitala marynarki wojennej w Waszyngtonie w związku z „poważną infekcją dróg moczowych”. W związku z tym Rusk odwołał wszystkie swe spotkania zapowiedziane na najbliższe dni.

W tym samym szpitalu przebywał b. prezydent USA Eisenhower, który doznał kolejnego ataku serca. (PAP)

Włochy nadal bez rządu

Korespondent PAP, red Morawski donosi: Włochy wkroczyły w trzeci tydzień kryzysu rządowego. Konsultacje, jakie przeprowadził w ub. tygodniu prezydent republiki Saragat dowiodły, że nie ma obecnie jakiegokolwiek możliwości reaktywowania porozumienia międzypartijnego nazywanego centrolewicą.

Tym samym próby utworzenia rządu koalicyjnego z udziałem chrześcijańskiej demokracji, socjalistów i republikanów, rządu który dysponowałby większością parlamentarną, zakończyły się niepowodzeniem.

W tej sytuacji prezydent Saragat rozpoczął 17 bm. nową turę rozmów z przywódcami frakcji parlamentarnych wszystkich partii. Konsultacje za-

Akcja studentów brytyjskich

Ostatnie dni przyniosły istotne wydarzenia w życiu brytyjskich studentów. W sobotę powstała Rewolucyjna Socjalistyczna Federacja Studentów (RSSF) i Komitet Działania Wykładowców Wyższych Uczelni.

4-punktowy tymczasowy program federacji wypowiada się za demokratyczną kontrolą nad szkolnictwem wyższym, przeciwko rasizmowi, za popieraniem ruchów narodowo-wyzwoleńczych i antyimperialistycznych oraz za utworzeniem antykapitalistycznego sojuszu z klasą robotniczą.

Komitet Wykładowców jak podano, ma być „uzupełnieniem organizacji studenckich, popiera ich cele i współpracuje z nimi”. Obie organizacje wysuwają jako jedno z naczelnych zadań radykalną i całkowitą demokratyzację szkolnictwa wyższego.

W sobotę i niedzielę obradowali w Cambridge przedstawiciele władz 40 uniwersytetów, aby uzgodnić stanowisko wobec wystąpień studenckich. Zakomunikowano, że władze uczelnie będą się przeciwstawiać wszelkim próbom zakłócenia życia na uniwersytetach brytyjskich ze strony grup ekstremistycznych, ale równocześnie wyrażono gotowość przedyskutowania postulatów Krajowego Związku Studentów, które dotyczą reform. (PAP)

NPD w akcji...!

Neonazistowska NPD zorganizowała w niedzielę wielki wiec w Coburgu, miejsce położone zaledwie kilka kilometrów od granicy NRD. Przewodniczący NPD, Thadden i jego zastępca, Poehlmann wystąpili z brutalnymi pogrozkami i atakami przeciwko NRD oraz opozycji pozaparlamentarnej w NRF.

W poniedziałek przed południem w Bochum doszło do bójki między członkami NPD a zwolennikami opozycji poza parlamentarnej. Na wiecu tym przemawiał Adolf von Thadden. (PAP)

Plenum Zarządu Głównego TPD

W poniedziałek obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na temat pracy towarzystwa z rodzicami. TPD skupia obecnie ok. 362 tys. członków. Koła towarzystwa, których jest ponad 5,5 tys. na wsi i prawie 5,2 w miastach, mają duży dorobek w pracy z rodzicami w miejscu zamieszkania, prowadzeniu poradnictwa, organizowaniu dyskusji na tematy pedagogiczne.

Nawiązując do uchwał ostatniego plenum OK FJN uczestnicy obrad podkreślili potrzebę jeszcze większego nasilenia pracy oświatowo-wychowawczej TRD wśród rodziców. Ważną rolę mają do spełnienia powstające obecnie we wszystkich powiatach i dzielnicach ośrodki TPD, grupujące specjalistów — pedagogów, psychologów, lekarzy i prawników.

Jednym z ważnych kierunków działania TPD będzie działalność na rzecz dzieci wymagających specjalnej troski. (PAP)

Rewelacyjne odkrycia konserwatorów

W trakcie prac konserwatorskich związanych z ratowaniem zabytkowego kościoła oo Filipinów w Gostyniu historycy sztuki dokonali rewelacyjnego odkrycia. W tzw. latarni wieńczącej największą w Polsce kopułę osiemnastowiecznego kościoła odsłonięto wspaniałe polichromie Neuhertza, przedstawiające zespół 18 kapitałów obrazów aniołów umieszczonych pod każdym oknem „latarni”. Te unikalne w Polsce polichromie są prawdziwą ozdobą świątyni w Gostyniu, która jest perłą europejskiej architektury.

Równie cenne odkrycia dokonali konserwatorzy w drewnianym kościele w Doma chowie. Odsłonięte tu polichromie pochodzą prawdopodobnie z warsztatu tego samego malarza. Konserwatorzy zidentyfikowali dalsze odsłonięte polichromie w zabytkowych świątyniach w Siekierkach Wielkich i Gułtowach, pow. Środa. Wszystko wskazuje na to, że jest to ta sama malarzka paleta.

Polichromie są obecnie pieczołowicie konserwowane przez specjalistów. (PAP)

Pierwszy w Polsce „Klub Ludzi Wysokich”

Z inicjatywy wrocławskiego dziennika „Słowo Polskie” powstał w stolicy Dolnego Śląska pierwszy w Polsce „Klub Ludzi Wysokich”.

Na pierwsze, organizacyjne spotkanie przybyło do „Klubu Dziennikarza” we Wrocławiu ponad 100 osób z Dolnego Śląska.

Prezesem klubu wybrano Henryka Dominę z Lubania, który okazał się najwyższy z przybyłych na zebranie (wzrost 2 metry).

Na organizacyjnym zebraniu „Klub Ludzi Wysokich” postawili sobie konkretny plan działania. Osoby wysokie nie planują u nas najłatwiejszego żywota. Nie myśla o nich producenci samochodów czy wagonów, gdzie siedzenia są nieodpowiednie dla ludzi bardzo wysokich. Zle przedstawia się zaopatrzenie sklepów różnych branż w towar odpowiedni dla osób o wysokości powyżej przeciętnej. Ubranie, buty i wiele innych artykułów ludzie ci muszą specjalnie zamawiać. Głównym więc zadaniem nowo powstałego klubu będzie wyszukanie pod adresem handlu wniosków i zapotrzebowania w tym względzie. Klub organizować będzie różnego rodzaju imprezy kulturalne, turystyczne i sportowe. (PAP)

Dziś: 15 VI 1968 r. Nr 144 (7570)

Rozmowy przyjaciół

„Odwiedzając Polskę — powiedział minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad — wiedziałem, że odwiedzam kraj przyjacielski, kraj, który stał przy nas w najtrudniejszych czasach kryzysu. Ale nie tylko o to chodzi. Polacy wiedzą co to jest walka o wolność, walka o byt narodowy, walka przeciw agresji. Mają własne doświadczenia tego, co my teraz doświadczamy. Może dlatego znaleźliśmy tu w Polsce tak wiele zrozumienia dla naszej sprawy”.

Wiele można by mnożyć przykładów przyjaźni polsko-egipskiej przyjaźni młodej lecz już solidnie ugruntowanej i wypróbowanej. Przed 12 laty polscy piloci i marynarze byli jednymi z pierwszych, którzy prowadzili konwoje egipskich statków handlowych przez Kanał Sueski. Polscy inżynierowie budują w Egipcie wielkie obiekty przemysłowe. W chwili wybuchu konfliktu bliskowschodniego rząd Polski zdecydowanie wystąpił po stronie napadniętej przez Izrael Zjednoczonej Republiki Arabskiej i innych krajów arabskich. Stanowisko krajów socjalistycznych powstrzymało zbrodnia ekspansji agresora i w ogromnym stopniu przyczyniło się do ograniczenia skutków inwazji.

W toku rozmów, jakie minister Mahmud Riad przeprowadził w Warszawie ujawniła się raz jeszcze zgodność poglądów obu krajów we wszystkich podstawowych sprawach

Śmierć na drogach i w wodzie

W czasie upalnej soboty i niedzieli na stawach, gliniakach i nieostrzeżonych rzekach utonęły aż 74 osoby. Ratownicy i służba rzeczna sygnalizują liczne przypadki tonących dzieci, puszczanych lekomyślnie nad wodę bez opieki dorosłych. Wiele z nich udało się uratować, ale 29 — poniosło śmierć.

Nieprawidłowe wymijanie i nieumiejętne manewrowanie na zatłoczonych szosach stało się przyczyną 71 wypadków drogowych, w których śmierć poniosły 24 osoby, a 57 — obrażenia.

Wczoraj na MTP

Dokończenie ze str. 1

znacznie rozszerzyć wymianę towarową z naszym krajem.

W tym celu w Poznaniu przebywa 300 ekspertów z NRD, których zadaniem jest gruntownie poznać nasze możliwości eksportowe, a tym samym kupować więcej w naszych centralach.

Wczoraj też odbyło się spotkanie przedstawicieli polskich central handlu zagranicznego z centralą INVEST-EXPORT z NRD, podczas którego generalny dyrektor Alfred Berger wygłosił przemówienie, podkreślając wagę handlu z naszym przemysłem.

W wywiadzie udzielonym naszemu przedstawicielowi dyrektor Berger powiedział, że jego centrala należy do długoterminowych kontraktach zarówno handlowych jak i kooperacyjnych. Podpisano już szereg umów (na 2,4 mln rub.) na dostawę urządzeń elektrycznych. (zm)

Koziołki

6, 14, 15, 19, 21, dod. 3

W 579 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” fundusz wygranych wynosi 446.298 zł. Nie stwierdzono wygranych i stopnia. Stwierdzono: 1. czwórka z liczbą dodatkową w kolekturze nr 154 w Lubaszce pow. Szamotuły w wysokości 21 40.572; 53 „czwórka” po 21 1.531; 143 „trójka” premiiowanych po 21 147; 1734 „trójka” po 21 47; 2 321 „dwójka” premiiowanych po 21 25; 20 743 „dwójka” po 21 5.

Toto-Lotek

5, 10, 12, 32, 41, 49, dod. 18

Szaszłyk à la Tbilisi

Korespondencja własna „Głosu” z ZSRR

Łańcuch Kaukazu, oglądany z samolotu — jak to nieraz bywa — rozczaruje obserwatora rozmiarami. A przecież góry to potężne, z Elbrusem (5633 m) na czele. „11-18” gładko przeskakuje pokryte jeszcze w znacznej części śniegiem pasmo, by usiąść na płycie tbiliskiego lotniska.

Zabudowania radzieckich portów lotniczych mają szereg wspólnych cech: są stosunkowo nowoczesne, dobrze przystosowane do niezwykle ożywionego ruchu, z reguły wyposażone w hotel dla pasażerów oczekujących połączeń. Ponadto ich budowniczość stara się wygładzić główne obiekty dostosować do lokalnych tradycji architektonicznych. Wysockie, smukłe łuki pomiędzy kolumnami frontonu tbiliskiego portu lotniczego, od razu kojarzą się przybyszowi z południem ZSRR, z Azją.

Sceptyczny wobec powielanych zachwytów i wyświech

tanych opisów stolicy „słonecznej Gruzji”, starałem się poznać ponad 800.000 mieszkańców liczącą stolicę republiki na własną rękę. Opuściłem Tbilisi w przeświadczeniu, że w rejestrze miast, które pragnie się odwiedzić znów — pominąć go nie można...

Gruzja jest obszarem jedną z mniejszych, a ludnościowo (4,5 mln) jedną z większych republik ZSRR. Pozostającą w swej długiej historii nieraz pod panowaniem Persów, władcą do carskiej Rosji w roku 1801, proklamowana została republika radziecka sto dwadzieścia lat później. Dawny Tyflis nad rzeką Kura, główny ośrodek tej krainy od VI wieku, stał się od 1936 roku stolicą niezwykle dynamicznie rozwijającej się republiki związkowej.

Tbilisi dzisiaj, to wielki ośrodek kulturalny, naukowy i przemysłowy, prezentujący turystom obok piękna starego miasta i ruin twierdzy — nowoczesne dzielnice, bogata zieleń z bambusami włącznie i chłubę mieszkańców — nowe metro. Obok dawnych, okazałych budowli — wiele monumentalnych gmachów wzniesionych w ostatnich dziesięcioleciach, przy czym charakterystyczne dla architektury gruzińskiej drewniane domy z balkonami i łamanymi dachami, harmonijnie sąsiadują z blokami, stawianymi metodą uprzemysłowioną. Ruch budowlany — to rzuca się w oczy — jest tutaj bardzo znaczny; przekształcono lub przekształca się, większość ulic w nowoczesne, szerokie arterie. Nowe domy mieszkalne są zdecydowanie ładniejsze i wyższe (z reguły 8 kondygnacji) od zabudowy pociągowej Grunwaldu. Może tylko są za mało „tu tejsze”; z równym powodzeniem mogłyby zdobić dzielnice Leningradu czy Moskwy.

Tbilisi, rozłożone w kotlinie, pośród zielonych wzgórz, po obu stronach wartko płynącej rzeki, nad którą rozpięto kilka mostów, przedstawia się szczególnie okazale z tarasu siedemnastopiętrowego hotelu „Iwaria”, usytuowanego w samym centrum. Panorama gruzdu prosi się o filmową kamerę. Miasto jest rozległe. Ładnie uregulowana rzeka z obustronnymi bulwarami, kolejka na jedno z pobliskich wzgórz, gdzie mieści się chętnie odwiedzana restauracja, bryły gmachów publicznych i zabudowań mieszkalnych poprzetykane bujną zielenią, zaskakują intensywny ruch samochodowy, w którego regulowaniu pomagają w Tbilisi, podobnie jak w Leningradzie, matematyczne maszyny.

Wschodzący rozwój radzieckiej Gruzji wiąże się także z usytuowaniem tej krainy i jej bogactwami oraz gospodarnością mieszkańców. Gruzja jest na ogół górzysta, skłania się ku Morzu Czarnemu Niziną Kolchidzką; na wybrzeżu rozsiadły się liczne, światowej sławy, wczasowiska: Gagra — Bordzomi — Suchumi — Batumi. W tej części podzwrotnikowej, w głębi — kontynentalny klimat, stwarzała pożądaną przez przybyszów różnorodność. To z Gruzji pochodzi całość własnej radzieckiej produkcji cytrusów, prawie całość produkcji herbaty i mniej więcej jedna piąta win, koniaków oraz tyto-

nia. Ale współczesna Gruzja to nie tylko winnice i herbaciane plantacje, sady i zdrojowiska. To także potężne elektrownie wodne (3/4 energii uzyskuje się tu z białego węgla), eksploatacja rud manganu, kopalnie węgla, różnorodne fabryki i przemysł petrochemiczny, oparty o dostawy z nadkaspjskiego Baku do czarnomorskiego Batumi.

Gruzja ze swoją stolicą zda je się dopiero wkraczać w fazę intensyfikowania się turystyki. Można przypuszczać, że uroki słonecznej republiki przyciągać będą w nadchodzących latach, znaczących eksplozywnym rozwojem radzieckiego przemysłu samochodowego, tysiące przybyszów spragnionych ciepła oraz piękna przyrody. „Iwaria”, najnowszy nabytek biura podróży „Inturist”, świadczący dobitnie o docenianiu przez gruzińskie władze potrzeb turystów — na razie zagranicznych. Hotel jest rzeczywiście piękny i bodaj ładniejszy od teherańskiego „Hiltona”, w którym miałem niedawno sposobność gościć. Skojarzeń irańskich ma się zresztą w Tbilisi więcej. W sztuce wpływy perskie i hellenistyczne są aż nadto widoczne. Pismo gruzińskie, choć całkowicie różne od alfabetu arabskiego, stosowanego w Iranie, jest jednak równie dla nas nieczytelne. Sa także podobieństwa — kulinarne. Genia Gruzini, jak Irańczycy, barani nie, ryż, sery i herbatę, a także czerwone wino. Chleb tbiliski również — jak teherański — nie przypomina wyglądem naszego; na oko z daleka, można by pomylić (tak!) gruzińskiego pieczywa z polskim. Nieco mniej smakowała mi natomiast sławna renowa woda „Bordzomi”, zalatująca — co tu ukrywać — pocciwym, krynickim „Zuberem”.

A szaszłyki? Oczywiście, chłuba tutajszej kuchni! Daje słowo, coś takiego widziałem po raz pierwszy: toż szpikulec, na który nadziano kawałki mięsa, miał rozmiary średniej wielkości miecza! A smak? Hmm. Jakby tu powiedzieć — nie był wprost porównywalny do efektów wizualnych...

WIESŁAW PORZYCKI

TEATR

Dobre rozrywkowe przedstawienie

Końcówka sezonu upływa w Poznaniu wybitnie pod znakiem rozrywki. Po „Dwóch panach z Werony” Szesz spira na scenę weszła podobna do tamtej komedia, także z poszukującą niewiernego kochanka w męskim przebraniu narzeczoną: „Zielony Gil” Tirso de Moliny w adaptacji Tuwima. Przedstawienie jest co najmniej udane. Można mu wróżyć chyba nie mniejsze powodzenie niż rewii Osieckiej „Niech no tylko zakwitną jabłonie”, która była przecież jednym ze szlagierów minionych sezonów. Tym bardziej że większość widzów zapewne nie pamięta już poprzednich spektakli tej komedii na scenach Poznania przed 18 laty, a i ci, którzy ją wtedy oglądali, jak autor tego omówienia, mogą bawić się na niej w nowej inscenizacji całkiem dobrze.

Spektakl ma wszystkie niemal atuty prostej teatralnej rozrywki: ładne piosenki, tańce, barwne dekoracje i kostiumy, dobre, plastyczne i dosadne w swej farsowości role charakterystyczne, komediowe. Na plan pierwszy w tym przedstawieniu wysuwa się oczywiście bardzo agresywna i efektowna rola Caramanchela: filozofa ludowego i slugi don Gila — Tadeusza Wojtychy, udatnie pointującego Tuwimowskie kalamury wprowadzone przez autora przekładu w tekst sztuki. Dobre role zagrały na swym koncie: Aleksandra Konciewicz jako Tylowy don Gil w zielonych spodniach oraz Hanna Wróblewna jako piękna Inez. Powrót tej aktorki po blisko rocznej nieobecności na scenach Poznania powitałem osobliście jako widzę w tym spektaklu z radością. Spośród dość licznej obsady spektaklu warto tu jeszcze odnotować udane role: Machalicy, Olszewskiego, Ibla Stawarza.

Pewne wątpliwości nasuwa tylko w kontekście tego spektaklu sam repertuar końcówki sezonu — celowość równocześnie wystawienia na obu scenach dwóch tak podobnych do siebie starych komedii kostiumowych. Trudno jakoś pogodzić się z tym, że humor i rozrywkę może nam dziś dostarczyć tylko wiek siedemnasty. Pretensji w tym względzie nie kierowałbym jednak pod adresem „Zielonego Gila”. Może raczej Szekspir był niepotrzebny w tym sezonie. Tym bardziej, że teatr zapowiada nam w najbliższym czasie jeszcze jedną komedię kostiumową.

O. B.

Teatr Polski w Poznaniu: „Zielony Gil” komedia muzyczna Tirso de Moliny w adaptacji Juliana Tuwima z muzyką Marka Andrzejewskiego. Reżyseria: Jowity Piękniewicz, scenografia: Teresa Ponikwiec, choreografia: Zofia Kuleszanka. Premiera 12 czerwca 1968 r.

Przed premierą na Żeraniu

POSTĘP NIE TYLKO DLA „FIATA”

Zrozumiałe jest powszechne zainteresowanie samochodem licencyjnym — Polski „Fiat” 125 P. Jednak nawet po podjęciu na Żeraniu produkcji masowej już z całkowicie wytworzonych w Polsce zespołów i podzespołów, samochód ten zaspokoi zaledwie część potrzeb w zakresie motoryzacji indywidualnej. Trudno bowiem przypuścić, że przesiadać się będziemy z WSK czy SHL-ek od razu na FIAT, który jest samochodem średniej klasy europejskiej, bynajmniej nie tanim.

Wielu ludzi interesuje więc, co się robi w przemyśle dla zrealizowania dążeń i oczekiwań tych, których nie stać na samochód w rodzaju „Fiat” 125 P.

Przed wszystkim trzeba więc wskazać na szansę, jaką stanowi racjonalne wykorzystanie możliwości otwierających się w związku z uruchomieniem produkcji Polskiego Fiata.

Już obecnie wiadomo, że nie które z aktualnie produkowanych elementów „Fiat” 125 P będzie można wykorzystać w samochodach „Warszawa” i „Syrena”. Większość elementów, na wykorzystanie których decyduje się obecnie nasz przemysł, będzie adaptowana z oryginalnych części „Fiat” 125 P, przy zachowaniu maksymalnej z nimi unifikacji. Łatwiej bowiem i taniej produkować jeden dobry wspólny element dla kilku samochodów, niż różne części w niewielkich ilościach i nie zawsze najlepszej jakości dla każdego samochodu oddzielnie.

Nie są to oczywiście jeszcze ostateczne decyzje, ale z przymiarem wynika, że najwięcej z Fiata skorzysta może „Warszawa”. Również w „Syrenie” można wykorzystać niektóre detale z „Fiat”.

Istniejące możliwości zostaną niewątpliwie praktycznie zrealizowane pod warunkiem, że krajowy przemysł opanuje produkcję podstawowych zespołów i części do samochodu „Fiat” w oparciu o krajowe surowce i półfabrykaty eliminując dewizowy import. Produkcja ta powinna pokryć nie tylko pełne potrzeby Fiata, ale wystarczyć również dla „Warszawy” i „Syreny”.

Już obecnie, zakłady produkcyjne, przygotowujące elementy dla „Fiat”, prowadzą prace adaptacyjne dla zastosowania tych elementów w samochodach „Warszawa” i „Syrena”. W wielu zakładach prace

te już zakończono. Obecnie, wspólnie z FSO, prowadzone są badania wykonanych prototypów. Jeśli dobrze pójdzie to w I kwartale 1970 r. wprowadzi się nowe typowe elementy do samochodów „Warszawa” i „Syrena”. Przewiduje się także maksymalne wykorzystanie produkowanych elementów „Fiat” do samochodów dostawczych i ciężarowych.

Zastosowanie licencji „Fiat” zapewni poważne korzyści nie tylko przemysłowi motoryzacyjnemu a pośrednio także innym kluczowym gałęziom przemysłu. Np. w FSO, gdzie obok maksymalnej automatyzacji montażu samochodów za stosuje się specjalne, wieloczynnościowe agregaty do obróbki skrawaniem, konieczne jest stosowanie narzędzi zapewniających prawie dwukrotnie szybsze skrawanie. Podejmowane są więc prace dla ustalenia warunków produkcji takich narzędzi i stali narzędziowej w przemyśle krajowym.

W FSO powstaje także najbardziej nowoczesna w kraju odlewnia metali nieżelaznych, a w FSC Lublin, która pracować będzie także dla potrzeb „Fiat”, wprowadzone są nowoczesne, nie stosowane dotąd technologie, jak: odlewanie wałków rozrządu i kół zębatach z żeliwa sferoidalnego czy zastosowanie żeliwa ciągliwego do produkcji części. Specjalnie uruchomiona, zmierzająca do produkcji kadłubów silników „Fiat” 125 P, umożliwi produkcję około 120 kadłubów na godzinę.

Podobne, postępowe metody wprowadzane będą w kuznictwie, w obróbce cieplnej i galwanicznej. Uruchomienie produkcji samochodu „Fiat” 125 P, wymagało wprowadzenia ponad 20 nowych asortymentów lakierniczych.

Duży postęp oczekiwany jest w dziedzinie tworzyw sztucznych. Obecnie w samochodzie „Warszawa” jest 120 części z tworzyw sztucznych o łącznym ciężarze 12 kg. W samochodzie „Fiat” 125 P będzie już 520 części o ciężarze 40 kg, co stanowi ponad 4 proc. ogólnego ciężaru. Dzięki temu będzie można uzyskać dalszy postęp również w wykorzystaniu tworzyw sztucznych dla produkcji innych naszych samochodów.

Oto niektóre tylko korzyści, jakie licencja „Fiat” zapewnia całemu naszemu przemysłowi motoryzacyjnemu. Po należytym opanowaniu i rozwinięciu nowych technologii znacznie łatwiej niż dziś będzie o decyzję w sprawie dalszego rozwoju motoryzacji indywidualnej.

LEON REJEWSKI



Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazują się ostatnio:

John E. Gibson — „Nielineowe układy sterowania automatycznego”, tłum. z angielskiego. Dla inżynierów automatyków, naukowców i studentów. Str. 532, zł. 90.

Maciej Nalecz, Janusz Jaworski — „Miernictwo magnetyczne”. Dla studentów wydziałów elektrycznych, także dla inżynierów. Str. 280, zł. 35.

M. Lapiński, K. Kostyrko, W. Włodarski — „Nowoczesne metody pomiaru i regulacji wilgotności”, wyd. II przerobione i uzupełnione. Dla inżynierów i słuchaczy szkół wyższych. Str. 354, zł. 55.

Henryk Catus — „Podstawy obliczeń chemicznych”, wyd. III poprawione. Dla laborantów, pracowników kontroli technicznej, uczniów techników i liceów, studentów. Str. 490, zł. 42.

Jerzy Bralewski — „Pomiary korozyjne na metylowych konstrukcjach podziemnych”. Dla techników i inżynierów. Str. 166, zł. 20.

AB: GŁOS WIELKOPOLSKI : Nr 144 (7570) 18 VI 1968 r.

Tak wyglądała prawda

Druga strona medalu

„Sklepy w getcie były lepiej zaopatrzone niż po tak zwanej aryjskiej stronie Warszawy. Białe pieczywo, ryż, masło w okupowanej Polsce, tam piętrzyło się na witrynach. Kto to kupował? Oczywiście, garstka. Cała reszta spuchnięta od głodu, oblepiata sklepy od zewnątrz. Kiedyś nie wytrzymałem. Kupiłem za wszystkie posiadane pieniądze bułki i zacząłem je rzucać w tłum jak popadło. W pewnej chwili złapał mnie za rękę znajomy żydowski kupiec, który zauważył całą scenę z przejeżdżającego tramwaju (na początku krążył po getcie taki wewnętrzny tramwaj). „Co pan robi?” — woła. — Oni pana rozszarpają. Nie trzeba się w to mieszać” — i siłą odciągnął mnie na bok.

...Zima. Chłapanina, błoto. Na ulicy rzadkość: dorodna para młodych Żydów. Ona w fokowym futerku. Zmierza do Cafe der Artistes. Na drodze przeszkoda: drgająca w brudnym śniegu masa przykryta płachtą papieru. Młody człowiek uchyla rąbek nakrycia. Nie przez ciekawość, bo to widok codzienny, ale dlatego że to „coś” tarasuje przejście. Ukazuje się na moment nagie ciało pokryte wrzodami — stary brodaty Żyd. Młodzieniec pospiesznie opuszcza papier mocniej ściska ramie swojej towarzyszy; pospiesznie ominąwszy przeszkodę oboje wkraczają do kawiarni. Dźwięki muzyki tanecznej...

Dlatego przytoczyłam te „scenki”, które wyglądają jak kadr monstrualnego filmu — fantazji choć dziś wiemy, że była to prawda historyczna drugiej wojny światowej? Dlatego, by stały się one jeszcze jednym drobnym przyczynkiem pełniejszego naświetlenia tych spraw. Dotychczas przez wiele lat dostrzegało się jeden — prawdę, najwęższą — aspekt: martyrologię Żydów. Wszystko inne pomijało się milczeniem. Bo istotnie, w obliczu sześciu milionów pomordowanych wszystko inne blade. Teraz jednak,

w związku z rozpoczętą antypolską kampanią syjonistyczną należałoby ujawnić fakty, które złożyłyby się na adekwatniejszy obraz sytuacji.

Trzeba stwierdzić, iż — ogólnie rzecz biorąc — Żydzi w gettach pomagali sobie w minimalnym stopniu. Wynikało to oczywiście nie z żadnego ugrunтовanego samolubstwa, lecz z desperackiego, acz tragicznie mylnego przeświadczenia, iż tylko owo „niepomaganie” drugim może im samym dać łut nadziei, przedłużenia lub ocalenia własnego życia. Wyglądali natomiast pomocy

od innych głównie od Polaków. I nie zawiedli się. Ci którzy przeżyli, przeżyli tylko i wyłącznie dzięki polskiej pomocy. Inaczej było to niemożliwe.

Polacy mieli nieco znośniejszy status od Żydów, to prawda, choć o jakiejś znośności mogła być mowa w warunkach hitlerowskiej okupacji w Polsce! Niemniej los Polaków to nie był jeszcze los Żydów.

Ale... ale Polak, który rozrzucał w owe czasy wśród głodnych Żydów bułki, dokonywał czynu heroicznego — narażał własne życie. Każda bowiem pomoc Żydowi nie była zwykłym, ludzkim wyciągnięciem ręki do człowieka w nieszczęściu; to był akt bohaterstwa. Żyd za pomoc Żydowi nie był karany śmiercią. Polak — tak. Mógłby ktoś tu nadmienić, że Żydzi karani byli śmiercią za samo istnienie. Prawda, lecz nie umniejsza to w niczym kwalifikacji czynu Polaka, który pomagał Żydowi. Sceny, które przytoczyłam na wstępie, pochodzą z relacji mgr. farmacji, Stanisława Bukowskiego, w czasie okupacji oficjalnego dostawcy leków do getta warszawskiego, a jednocześnie działacza AK.

Jako właściciel apteki i wytwórni farmaceutycznej — mówi — stykałem się przed wojną wiele z kupiectwem pochodzenia żydowskiego. Miałem wśród nich licznych kontrahentów i znajomych. Te kontakty zacieśniły się jeszcze w czasie okupacji i z racji nieszczęścia, jakie ich spotkało, i z racji mojej funkcji, która upoważniała mnie do wchodze-

nia na teren getta. Oczywiście przemyciałem głównie leki i środki sanitarne (Niemcy zgadzali się tylko na najprymitywniejszy asortyment jak również żywność i samych ludzi w odwrotnym kierunku. Nieraz wówczas uderzał mnie fakt, iż po tamtej stronie muru w minimalnym stopniu organizuje się wzajemną pomoc. Nie chcę wydawać sądów i wiem, że praktycznie ta pomoc nie na wiele by im się zdała, ale wydaje mi się, że nie taki powinien być przebieg prawidłowego odruch. W tym ich wspólnym strasznym losie rysowały się natomiast momenty jaskrawej wzajemnej izolacji, a z drugiej strony wręcz zawiści, gdy komuś dana była szansa ujęcia zagładzie.

Przykład: początki formowania się getta. Przychodzi do mnie gość z żółtą opaską i grozi, że jeśli pod pozorami aryjskości będę ukrywał u siebie pracownika Żyda, doniesie na gestapo. To ja mam iść tam i ginąć a on będzie tu sobie żył? krzyczał. I doniósł. Udało mi się jakoś samemu wykreślić ścieżkę, pracownik poszedł jednak do getta. Wydołbym go stamtąd wraz z rodziną. W poematach od śmierci. Przeżył.

Te przykłady nie mają na celu do wieść, iż w gettach przeżywali ludzie gotowi na każdą podłość w imię ratowania własnego życia. Istniały również akty bezprzykładnego bohaterstwa, ale gwoździ zrekonstruowania pełnego obrazu trzeba pamiętać i o przeciwnych tendencjach.

EWA BERBERYUSZ

Przeszkody w śremskiej Odlewni

Na budowie śremskiej Odlewni Żeliwa ciężar prac wyraźnie przesunął się z murów na montażowe. Wszystkie podstawowe obiekty I etapu są już pod dachem i obecnie instaluje się maszyny i urządzenia. A będzie ich tu tysiące, najróżniejszych rodzaju, krajowych i zagranicznych. Teraz też, na pięć przed dwunastą, wyskakują różne niespodzianki, przed którymi jak dotąd nie może się ustrzec żadna budowa.

Trzeba przyznać, że w Śre- mie zrobiono wszystko, żeby takich niespodzianek uniknąć. I jest ich tu mniej niż było w przeszłości na innych wiel- kich budowach. Jednak roz- miary i złożoność — tej w du- żej mierze prototypowej in- westycji — oraz fakt, że w jej budowie i wyposażeniu bierze udział kilkadziesiąt krajowych i zagranicznych firm sprawia- ją że całkowicie nie udało się tych niespodzianek wyeliminować.

Któż mógł np. przed półto- rą rokiem przypuszczać, że u- lokowanie zamówienia na in- dukcyjne piece do topienia me- talu we włoskiej firmie „Tagliaferri” okaże się błędem nie do naprawienia. Centrala Handlu Zagranicznego „Elek- trim” złożyła w tej firmie za- mówienie na podstawie ofert od różnych firm zagranicz- nych. Kilka miesięcy później śmierć głównego udziałowca spowoduje upadłość firmy „Tagliaferri”.

Zanim „Elektrim” zamówił piece gdzie indziej w „AEG” — NRF upłynęły dalsze miesiące. A rezultat? Odlewnia ma ru- szyć 1 października, lecz in- dukcyjne piece będą gotowe najwcześniej w grudniu.

Tymczasem według planu pierwszy z tych pieców, 3,5 to- nowy, powinien dać płynny metal już w lutym czyli 4 mie- siące temu. Piec ten miał być bowiem ważnym elementem tzw. rozruchu technologiczne-

go, czyli okresu prób spraw- ności zainstalowanych urzą- dzeń oraz przeszkolenia trzonu przyszłej załogi: formierzy, odlewników i dozoru. „Na su- cho” takich prób przeprowa- dzać nie sposób.

Wydawało się, że w tych wa- runkach nie uchroni bud-owniczych śremskiej Odlewni od przyznania, że termin rozruchu inwestycji trzeba od-łożyć. Oni jednak się nie pod- dali. Błyskawicznie opracowali koncepcję dowożenia płynnego metalu do prób ze starej ma- lej odlewni w Śre- mie, odleg- lej od budowy o 3 km. Żeby metal nie ostygł, opracowali także modele specjalnych ter- mosów, wytrzymałych tem- peraturę topnienia żelaza.

Tak więc jedna niespodzia- ka i wynikające z niej niebez- pieczeństwo opóźnienia rozru- chu Odlewni zostały zażegna- ne. Lecz czy na tym niespo- dzianki się skończą?

PIOTR CHOJNACKI

Stuchamy z płyt

Tercet egzotyczny (Izabella Skry- bant, Zbigniew Dzięwiński, Mieczysław Metelski) śpiewa z to- warzystwami orkiestry pod dyr. A. Wiernika 14 piosenek. M. in. „La Paloma”, „O Companieros”, „O Manito”, „Manito”, „Amor dulce amor”, „Spotkanie na pre- rii”, „Tina z Neapolu”. „Pronit”, XL 0436.

Polish Jazz — płyta z nagrania- mi laureatów Festiwalu „Jazz nad Odrą”. Coś dla miłośników jazzu. „Muza”, XL 0363.

„Cocktail młodzieńcy” — płyta za- wiera 15 przebojów, a wśród nich: Nie ma gitary (śpiewa Marian Za- charewicz), Zapomniałam (U. Si- pińska), Czy wiesz (Cz. Niemen), Z tobą nad jeziora (Jolanta Ku- bicka), Z tobą tylko z tobą (Toni Kieczy). „Pronit”, XL 0417.

Halina Kunicka nagrała 14 róż- nych piosenek. Płyta ma tytuł jednej z nich: „Paniaki z bardzo dobrych domów”. Ponadto: Niech — no tylko zakwitną jabłonie, Wróć do Ciebie, Marionetka, Kto mnie woła, Sama w taką noc, i inne. Grają zespoły L. Bog- danowicz i J. Tomaszewskiego. „Muza”, XL 0402.

Tadeusz Woźniakowski śpiewa 15 piosenek: Śczęście mieszka w tobie, Gdy ci serca brak, Walc młodości, Dobry kumpel, Sie- dem sekund, Choć się pieria ciąg- nie w koło, i inne. Grają: Orkie- stra taneczna PR pod dyr. E. Czernego i zespoły instrumental- ne W. Kacperskiego, P. Figla, K. Sadowskiego. „Pronit”, XL 0359.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

POŻYCZKA NA BUDOWĘ DOMKU

Marian S. — Czy istnieją moż- liwości zaciągnięcia pożyczki dłu- goterminowej na budowę domku jednorodzinnego?

RED. — Pożyczkę bankową na wykończenie budowy domu jed- norodzinnego otrzymać może oso- ba budująca taki dom, w którym prace budowlane zaawansowa- ne są w 30 proc. Kredyt bankowy może wynosić do 90.000 zł. Pod- anie po przydział wnoszą na spe- cjalnych drukach do wydziału gospodarki komunalnej i mieszk- niowej prezydium właściwej rady narodowej. (1451)

PRZESUNIĘCIE DO INNYCH POMIESZCZEN

St. St. — Zajmuje w domku jednorodzinnym jeden pokój duży i drugi mały, z którego zro- biłem kuchnię. Właściciel chce mnie przesunąć do innych po- mieszczeń, a dom chce sprzedać.

RED. — Na usunięcie lokatora z zajmowanych przez niego po- mieszczeń, jak również na prze- sunięcie go do innych lokali ko- nieczne jest posiadanie tytułu prawnego-egzekucyjnego. Tytułem takim dla mieszkań w domkach jednorodzinnych jest prawomo- cyny wyrok sądowy. Kuchnia nie jest pomieszczeniem mieszkalnym i eksmitowanie do kuchni jest niedopuszczalne. (1462)

Nowy środek transportu miejskiego

Konstruktorzy francuscy zbu- dowali specjalny wagon do komu- nikacji miejskiej, który porusza się w położeniu zawieszonym pod w- drażoną belką. Zawieszenie takie stanowi jak gdyby odwrócenie za- sady działania „poduszki po- wietrznej”. Wagon, nazwany „Urba” stanowi lekką konstruk- cję skorupową, wiszącą na trzech liniowych silnikach elektrycz- nych, które pracują bez szumu.

Nowy system zawieszenia jest interesujący przede wszystkim dlatego, że zamiast wdmuchiwa- nia powietrza celem utworzenia poduszki powietrznej, na której poruszałby się wagon, pompy tur- binowe wciągają powietrze z wy- drażonej belki. Dla podtrzymania w zawieszeniu 20-tonowego wago- nu, niezbędny jest wydatek stru- mienia 6 m³/sec.

System pomp montuje się na ślizgającym się wózku, do którego zawieszony jest wagon. Kiedy wa- gon nie porusza się, wózek pod- trzymywany jest za pomocą kryz- wydrążonej belki. Kryzy te za- pewniają podtrzymanie wagonu także w wypadku awarii turbiny.

Belkę — tor wagonu — można montować z zaważaniem przygo- towanych elementów i ustawić na podporach w kształcie litery T — znajdujących się w odległości 27 m jedna od drugiej.

Pierwszy model wagonu „Urba” zbudowano i wypróbowano w końcu 1965 r. Zademonstrowany niedawno w Lyonie nowy do- świadczenia model tego wagonu — „Urba-4” jest dwukrotnie mniejszy od wagonu „Urba-100” — przeznaczony do komunika- cji w dużych miastach i mogące- go przewozić 100 pasażerów z szybkością do 80 km/godz. Prze- wija się, że od sierpnia 1969 r. wa- gon „Urba-100” o normalnych wy- miarach będzie wypróbowany na doświadczalnym odcinku trasy przy szybkości jazdy ponad 100 km/godz. W styczniu 1971 r. pla- nuje się uruchomić pierwszą li- nię, wyposażoną w takie wagony. Koszt budowy linii dla wagonów „Urba” będzie dwukrotnie mniej- szy od kosztu konstrukcji zwykłej zawieszonych linii i stanowić bę- dzie zaledwie 10–15 proc. kosztów budowy metra. (PAP)

MUZYKA

Już przedostatni w bieżącym sezonie wieczór symfoniczny prowadził gościnnie dyrygent F. Jilek (CSRS). Koncert był propagandą muzyki czeskiej, przez utwory Janaczka i Dwor- zaka. Pierwszy z tych kompozytorów działał na początku obecnego stulecia jako nieprzeciętna indywidualność, muzyczny nowator usiłujący w swych operach połączyć realizm ze śmiałym eks- presjonizmem. Na poznańskich koncertach twór- czość Janaczka reprezentowała suita z op. „Przy- gody liska-chytruska”. Dzieło cieszy się w swej ojczyźnie dużym uznaniem, od dnia premiery. Natomiast ostatnio odniosło sukces w Komische Oper (Berlin), gdzie w reżyserii słynnego Felsen- steina osiągnęło liczbę 300 spektakli. Z satys- fakcją słuchaliśmy tej delikatnie instrumentowa- nej muzyki, oddziałującej na wyobraźnię i melody- ce wyrazistej, łagodnie kołyszących rytmach i „złotych” poetyckości.

Każdorazowe pojawienie się na afiszu Symfo- nii e-moll Dworaka publiczność nasza przyjmu- je z aplauzem. Owa „V” napisana została przez

Pobratymcy w Filharmonii

czeskiego mistrza już u samego schyłku XIX wie- ku. Pod względem formalnym zbudowana jest na solidnych wzorach Beethovena i Brahmsa. Pow- stała podczas pobytu autora na drugiej półku- li — stąd tytuł „Z nowego świata”. Plastycznie „ustawione” tematy wziął kompozytor z folkloru Indian i Murzynów, co dodaje całości charakte- rystycznego posmaku. Oba wyżej omawiane utwory prowadził F. Jilek w dobrze ufatygowanych tempach, interpretując naturalnie, bez cienia przesadnych efektów.

Ciekawostkę imprezy stanowił II Koncert Forte- pianowy Czajkowskiego, grany kiedyś u nas przez Kędrę, ale już bardzo dawno. Mało znany utwór zaprezentowała teraz I. Sijałowa, pianistka ra- dziecka, od szeregu lat osiadła w naszym kraju, obecnie pedagog PWSM w Krakowie. II Koncert jest utworem wyjątkowo popisowym dla wirtuo- za, a dla szerokiej publiczności efektywnym. Par- tia solisty należy do trudności. Elegijne, ty- powo-rosyjskie tematy melodyczne przerywają tu niespodziewane kaskady oktaw, nawałnice akor- dów i brylantowy szmer pasażów (w stylu Liszta). I część jednak wydaje się trochę przydługą i prze- ładowaną jako kompozycja. Za to piękną róż- nica jest zadumane Andante czyli II część. Sijałowa zaimponowała swobodą, rozmachem pianistycznym i spontanicznością odczuwania tej ultra-romantycznej muzyki.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W halach i na stadionach

Na kortach poznańskiego AZS zakończony został międzynarodowy turniej tenisowy o puchar GKKFIF, rozegrany z okazji XXXVII Międzynarodowych Tar- gów Poznańskich. Dzięki rekordow- ej obsadzie, turniej cieszył się dużym zainteresowaniem publicz- ności, został przeprowadzony sprawnie.

Wśród mężczyzn pierwsze miej- sce w grze pojedynczej wywalczył Gasiorek, który pokonał znajdują- cego się w dobrej formie Pale- (Czechosłowacja) — 4:6, 3:6, 6:2, 6:1, 6:3.

Srebrny kobiet był wewnętrzną sprawą tenisistek NRD — Riede i Hoffman. Zwyciężyła Riede — 6:3, 3:6, 6:3.

W grze podwójnej mężczyzn No- wiczcy pokonali bez większych trudności Bielaniowicz i Dąbrow- skiego 6:4, 6:2.

W meczu o drużynowe mistrz- stwo okręgu poznańskiego w zap- sach w stylu klasycznym młodzie- cybiny pokonali Warte 6:7, 6:25. Juniorzy Warty przegrali z Cybi- na 3:5, 8:5.

Na boisku przy ul. Świerczew- skiego odbyło się decydujące spo- tkanie w hokeju na trawie pomię- dzy zespołami okręgu bydgoskiego walczącymi o awans do I ligi. Wygrał hokeiści LKS Rogowa, którzy odnieśli zwycięstwo nad Pomorzaniem 4:0. W dniach 21–23 bm. w Poznaniu odbędą się turnieje o awans do I ligi. Barw- okręgu poznańskiego bronie bę- dzie średzka Polonia.

Kolarski wyścig szosowy na 100 km na trasie Przeźmierowo — Lwówek — Przeźmierowo wygrał w czasie 2:21,5 godz. Szymański z Lecha przed kolegami klubowymi: Górnym, Kościelnym, Czechow- skim i Kegelem. Startowało 27 za- wodników. Ukończyło wyścig 17.

Przez dwa dni o mistrzowskie tytuły okręgu w łucznicztwie ubie- gali się juniorzy. W grupie junio- rek starszych zwyciężyła J. Ławni- czakówna z Warty, w grupie młod- szych K. Jurczyłówna z Surmy; w grupie chłopców starszych wy- grał R. Kłosowski z Warty, a w kategorii młodszymi A. Budzyń- ski z Leśnika. Zespołowo we wszy- stkich grupach reprezentanci Sur- my zajęli pierwsze miejsca.

Reprezentacja Poznania w skła- dzie T. Mazur, L. Mucha i A. Za- krzewski uczestniczyła w II ogóln- o-polskim konkursie ratowników w Warszawie. Pierwsze miejsce zdobył Wrocław przed Poz- naniem, Krakowem, Gdańskiem i Szczecinem. Drużyna Kalisza znalazła się na miejscu 11. Wy- przedziła ona Warszawę, miasto, Warszawa województwo i kilka in- nych ośrodków.

Drugi etap XI Wyścigu Przyja- ni Polski i Czechosłowacji, prowa- dzący z Czeszochowy do Mysłowic wygrał S. Gazda. Po dwóch eta- pach przedostatni jest Fornal- czyk.

Na boiskach piłkarskich

Na finiszu rozgrywek ligowych moc niespodzianek. Nie najlepiej wypadła ostatnia niedziela dla pi- łkarzy poznańskich. Olimpia i War- ta straciły punkty na własnych boiskach. Lech, dzięki remisowi w Nowej Hucie, umocnił swoją pozyc- je w tabeli II ligi.

Kto zdobył tytuł mistrza I li- gi? Zdecydowanie najbliższą nie- dziela: Ruch ma groźnego rywala — Górnika, Legia jedenastkę Sta- li. Awans do I ligi zapewnił już sobie definitywnie Zagłębie i ROW.

I LIGA

Wisła — Odra 2:2
Górniki — Stal 7:0
GKS — Szombierki 2:1
Śląsk — Zagłębie 4:0
Pogoń — Gwardia 2:0
Legia — ŁKS 7:0
Ruch — Polonia 4:1

Prowadzi Ruch 36 pkt. przed Le- gią 35 pkt., Górnikiem 33 pkt. i Zagłębiem 26 pkt.

II LIGA

Wiśniarz — Unia Tarnów 2:4
Zagłębie — Lotnik 5:3
Hutnik — Lech 2:2
Victoria — Zawisza 2:2
Unia Rac. — ROW 0:3
Olimpia — Cracovia 1:3
MZKS — Górnik Wałb. 1:2
Start L. — Garbarnia 1:0

1. Zagłębie	29	43	57:27
2. ROW	29	39	48:22
3. Garbarnia	29	32	37:23
4. Unia Racibórz	29	32	42:39
5. Lech	29	31	27:23
6. Unia Tarnów	29	30	40:36
7. Zawisza	29	30	38:36
8. Olimpia	29	29	34:46
9. Hutnik	29	28	35:37
10. Górnik	29	27	40:27
11. Cracovia	29	27	23:28
12. Start	29	26	33:31
13. Lotnik	29	23	32:46
14. Victoria	29	23	27:41
15. MZKS	29	22	21:37
16. Wiśniarz	29	21	22:42

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Budowlani — Victoria 2:2
Polonia Gd. — Flota 4:0
Olimpia Eibl. — Calisia 2:0
Polonia Bydg. — Tur Turek 2:2
Dąb Dębno — Arkonia 1:3
Warta — Lechia 1:2
Zagłębie — Pomorzanie 3:2
Darzów — Bałtyk 1:2

1. Arkonia	28	47	54:15
2. Lechia Gdańsk	28	41	53:20
3. Warta	28	40	57:16
4. Bałtyk Gdynia	28	40	48:25
5. Polonia Gdańsk	28	29	40:34
6. Tur Turek	28	29	39:42
7. Olimpia	28	28	43:29
8. Zagłębie Konin	28	28	33:37
9. Polonia Bydg.	28	26	40:37
10. Pomorzanie	28	26	43:49
11. Flota Gdynia	28	26	20:28
12. Calisia	28	25	37:31
13. Victoria Sianów	28	23	39:56
14. Budowlani Bydg.	28	19	26:42
15. Dąb Dębno	28	13	25:58
16. Darzów Szczec.	28	8	14:79

Lekka atletyka

Legia mistrzem — Warta i Orkan spadają z I ligi

Zakończone zostały zawody w lekkiej atletyce o drużynowe mistrzostwo Polski w I i II lidze. Najlepsze zespoły spotkały się w sześciomeczu w Warszawie. Tytuł drużynowego mistrza Polski zdo- była stołeczna Legia — 7.570 pkt. przed Zawiszą — 6.917 pkt., Gór- nikiem Zabrze — 6.800 pkt., Gwar- dia W-wa — 6.630 pkt., AZS W-wa — 6.405 pkt. i AZS Poznań — 5.707 pkt.

W sztafecie 4 × 400 padł klubo- wy rekord Polski. Ustanowił go zespół Zawiszy — 3.08,8. Butscher skoczył o tyczce 5,10 m i ustano- wił nowy rekord Polski.

W sześciomeczu w Olsztynie zwyciężyła warszawska Polonia — 6.469 pkt. przed Górnikiem Wał- brzych i AZS Kraków. Miejsce Gwardia i Warta Poznań, które zajęły ostatnie miejsca spadają z ekstraklasy.

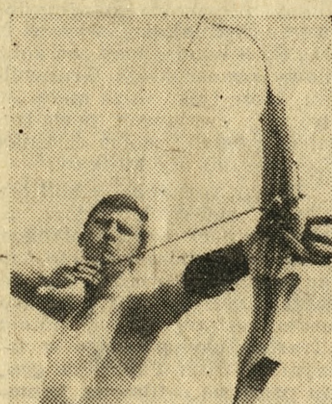
Drużyna Orkanu Poznań starto- wała w Zielonej Górze. Zespół wyjechał w składzie osłabionym i znalazł się w rezultacie na o- statnim miejscu. Podzielił on los Warty i opuścił ekstraklasę. Zwy- cięstwo odniosła drużyna Lumelu Zielona Góra.

W Kaliszu z czwórmeczem II ligi zwycięsko wyszła szczecińska Po- goń — 4922 pkt. przed Oleśniczan- ką 4647 pkt., Pomorzem Stargard — 4401 pkt. i Calisią — 4348 pkt. Podczas zawodów Wałkowski z Kalisza uzyskał w skoku w dal — 7,72 m.

Dobrze spisali się zawodnicy Olimpii. Wywalczyli oni we Wro- cławiu pierwsze miejsce wyprze- dzając zespół Burzy.

(x)

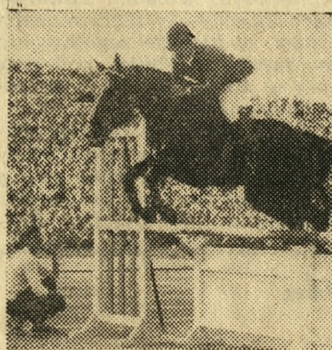
W naszym obiektywie



Andrzej Budzyński z Leśnika tren- nuje dopiero od 6 miesięcy, a już zdobył mistrzostwo okręgu juniorów, wyprzedzając zdecydo- wanie wszystkich przeciwników.



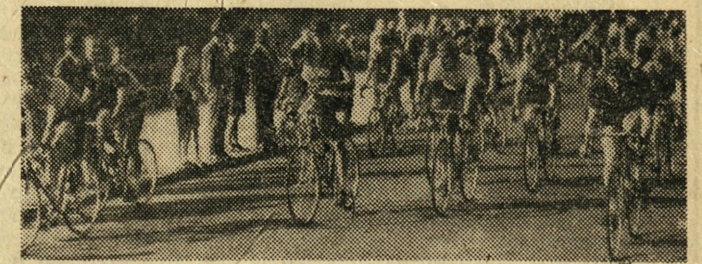
Podobnym sukcesem poszczycić się może Danuta Gryczyńska z Surmy, która również w tym ro- ku rozpoczęła treningi. W mi- strzostwach okręgu zajęła III miej- sce za Jolantą Ławnicką z War- ty i Grażyną Kotlarz z Surmy.



Podczas spotkania z „Czterema Pancernymi” na Stadionie im. 22 Lipca odbył się również pokaz jazdy konnej. Oto Z. Młynarczyk z PGR Ptaszkowo pokonuje na koniu przeszkodę.



Działacze Warty zorganizowali ciekawy turniej najmłodszych trampkarzy z 4 klubów: Budowlanych, Przemysław, Grunwaldu Warty. Rozgrywki toczyć się będą jeszcze przez najbliższe dwie soboty. Na zdjęciu trampkarze Warty i Przemysław przed spot- kaniem.



Niedzielną wyścig uliczny, którego fragment widzimy na zdjęciu, był rewanżem za imprezę czwartkową. Fot. (5) — K. Przychodźki

Przetargi

Zakłady Przemysłu Drzewnego w Miałach, pow. Czarnków — ogłaszają PRZETARG na sprzedaż i na rozbiórkę budynku b. turbiny wodnej wraz z przyległą szopa i ogrodzeniem, znajdującego się w Miałach, pow. Czarnków.

Rozbiórka budynku oraz przylegającej szopy i ogrodu nastąpi na koszt i ryzyko nabywcy — w terminie ustalonym przez Zakłady Przemysłu Drzewnego w Miałach z nabywcą.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Miałach pow. Czarnków, w terminie do dnia 21 czerwca 1968 r.

Komisje otwarcia ofert nastąpi w dniu 21 czerwca 1968 roku o godzinie 9 w biurze Zakładów Przemysłu Drzewnego w Miałach, pow. Czarnków.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione, prywatne i osoby fizyczne.

Przedsiębiorstwa prywatne i osoby fizyczne, biorące udział w przetargu, winny wpłacić do kasy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Miałach, pow. Czarnków — wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny.

Zastrzegę się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu ul. Bałtycka 85 — ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie STALORYTÓW w ilości 18 szt.

Termin wykonania do 31. XII. 68 r.

Bliższych informacji udzieli Dział Gł. Mechaniki, adres j. w. telefon 730-41, wewn. 17.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni, od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa w Poznaniu przy ul. Bałtyckiej 85 z dopiskiem na kopercie „dot. stalorytów”.

Otwarcie ofert nastąpi najdalej w 12 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K4137

Praca

Ogrodnictwo poszukuje kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej. Utrzymanie i zakwaterowanie na miejscu. Dymitr Kocow, Poznań, ul. Staroleśna 165. 25639g

Młode małżeństwo z dzieckiem przyjmą dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23765g.

Kobiety do pracy w ogrodnictwie potrzebne są raz, Marian Osiecki, ul. Rataje 113. 25828g

Przyjmę kierowcę na samochód ciężarowy. Zgłoszenia: Poznań, Pawła Findera 107. 23791g

Dozorstwa poszukuje. Warunki mieszkanie. Wyspińskiego 19 m. 21, tel. 640-31. 23892g

Potrzebny dziewczyna na maszynę „Pasp Dumatie”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23917g.

Kobiety do prac w ogrodzie przyjmę. Ul. Wiosłarska 2. 25553g

Przyjmę panią do opieki nad małym dzieckiem na 4-8 godzin dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23945g.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23998g.

Poszukuję krawcowej konfekcja damska — piasek z laminatu, z dobrym wynagrodzeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24015g.

Potrzebna kobieta na stałe do prac w ogrodnictwie — szklarni, z utrzymaniem i mieszkaniem. Poznań, Zakopianska 109. 24065g

Przyjmę rodzinę na deputat do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym na bardzo dobrych warunkach. Oferty Mirosław Pawłowski — Gąsiorów, poczta Kościelec, powiat Koło. 24067g

Przyjmę szyć w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23958g.

Starsza, zaufana poszukuje pracy także w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24267g.

Kupno

Kupię różne narzędzia i urządzenia słusko-samochodowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23908g.

Kupię prasę introligatorską oraz inne narzędzia i maszyny. Urbanik, Poznań, Drzymały 7 m. 4. 23926g

Włosy — ciete — skupuję. Zakład Fryzjerski „Uroda” — Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebia. 24120g

Kto odstąpi działkę budowlaną na Świerczewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24150g.

Kupię żyrandol — świecznik, zegar kukłki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24320g.

Sprowadz

Kaloryfer sprzedam. Tel. 713-07. 23889g

Sprowadz wysokie palmy Fenix. Marcełowska 67 m. 3, godz. 15-18. 23974g

Wózki dziecięce wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 24376g

Wózek dziecięcy nowoczesny sprzedam okazję. Tel. 663-48, po godz. 16. 25745g

Okazyjnie sprzedam sнопowiazalkę traktorową, ogumioną i młocarkę. Swojak, Dopiewo, pow. Poznań. 25545g

Garaż drewniany sprzedam 12 motocykle. Telefon 651-07. 23361g

Sprowadz tódz z silnikami bocznymi 125 cm. Marcinkowskiego 24 m. 5. 23547gpr

Sprowadz platformy na dwudziestkach — tano, z powodu likwidacji, nadają się na przyczepki. Ul. Stanisława 48, telefon 546-55. 23988g

Magnetofon „Tesla” B 42 sprzedam. Telefon 422-64. 23962g

Sprowadz maszynę szewską „Dürkopp”. Poznań, Grudzień 117 m. 6. 23997g

Sprowadz maszynę do szycia „Singer” z motorem. Mottego 11a m. 15. 24003g

Sprowadz prasy do czyszczenia. Wojciech Rzeszowski, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 24019g

Sprowadz „Junaka”, stan idealny. Poznań, Siemiradzkiego 10a m. 3, godz. 16-18. 24021g

Sypialnię nowoczesną orzech, sprzedam. Poznań-Debiec, ul. Orzechowa 27 m. 6. 24034g

Stolarnię z maszynami i urządzeniami sprzedam. Adres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 24050g.

Sprowadz motocykl „Panonia” i dokart oba pojazdy w dobrym stanie. Polacyk, Dobryń, P-ta Buk, pow. Nowy Tomysl. 24070g

Sprowadz „Jawę 250”. Gajda, Garbarka, poczta Rogoźno, pow. Oborniki. 24079g

Skuter „Osa-175” po małym przebiegu sprzedam. Telefon 67-22-44, po godz. 18. 23779g

Sprowadz motorower inwalidzki „Piccolo”. Poznań, Marchlewskiego 50 B. m. 1, tel. 595-19. 23916g

Sprowadz pianino marki „Blies”. Berlin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23977g.

Mikę na tylni sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24157g.

Sprowadz sнопowiazalkę (likwidacja gospodarstwa). Rozalia Walkowiak, Ruchocice, pow. Wolsztyn. 24235g

Samochody

Kupię Fiata 600, lub Zastave, po przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24015g.

Sprowadz „Skodę 1101” z radiem lub zamienię na parcelę blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24012g.

Sprowadz nadwozie „Syreny 103” po wypadku. Poznań, ul. Zwirowa 78 m. 1. 23774g

„Moskwicz 407”, stan dobry, sprzedam. Jan Bak, Mosina, ul. Słoneczna 14. 23932g

Kupię „Trabanta” z PKO. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23936g.

„Moskwicz 407” — 66.000 zł, sprzedam. Brzeziński, Zeylanda 2 m. 3. 23938g

„Moskwicz 407” sprzedam. Leonarda 2 m. 2, po 15. 25225g

Sprowadz samochód „Ford Consul”. Wiry k. Poznania, ul. Łęczycka 9. 24173g

LoKale

Mieszkanie dwupokojowe 45 m², bloki, zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23947g.

Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa

Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych

w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

NA NOWY ROK SZKOLNY

kandydatów do klas I Zasadniczej Szkoły Zawodowej na wydziały:

— tokarski — chłopców i dziewczęta.

— mechaniczny — chłopców,

— szlifierski — chłopców i dziewczęta.

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie:

— w I roku — 150,— miesięcznie

— w II roku — 320,— miesięcznie

— w III roku — 650,— miesięcznie

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8.

K367

Pani pracująca poszukuje pilnie samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24086g.

Kupię pokój z kuchnią (wyłączone). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24128g.

Nieruchomości

Sprowadz parcelę 5.000 m², domek 2 pokoje — Szczepankowo, mieszkanie do zamiany w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24515g.

Willi dwurodzinna, wolne mieszkanie 3 1/2-pokojowe, lokale na warsztat, Winogrody — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25594g.

Spiesznie kupię willę lub dom jednorodzinny, nowoczesnej budowy, ładnie położone, z dobrą ziemią ogrodniczą (do III klasy), około 1 ha w Poznaniu lub blisko Poznania, dogodną komunikacją lub samą ziemią prawną zabudowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24561g.

Domek barak 2-pokojowy, kuchnia, ogródek — Luboń przy Poznaniu — 56.000 zł, podobny dom, wolne zaraz dwa pokoje, kuchnia, miasto Oborniki k. Wlkp., 80.000, sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspińskiego 16. 25823g

Kupię dom w Poznaniu lub zamienię na dom w Zakopanem. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23885g.

Sprowadz korzystnie pół willi przy tramwaju trzy pokoje z przynależnościami, pomieszczenia warsztatowe, ogród, garaż. Mieszkanie zastępcze po zadane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23940g.

Pół willi, parter, 3 pokoje, kuchnia, czasowo zajęte, oraz domek gospodarczy nadający się do zamieszkania lub warsztat przy ul. Dąbrowskiego (Wola) okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23897g.

Sprowadz tano domek z ogrodem — Staroleśna, najchętniej do wykonania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23937g.

Sprowadz dom wyłączony — Poznań, wolne trzy pokoje, kuchnia oraz pokój, kuchnia, magazyn, garaż, warsztat. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23891g.

Parcela Poznań-Krzyszyn, 3.000 m², prawo zabudowy — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25595g.

Kupię domek jednorodzinny niewykończony lub 1/2 bliźniaka, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23967g.

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23945g.

Kupię domek z ogrodem. Wiadomość: Wstawska — Poznań, ul. Uradzka 16. 23952g

Sprowadz gospodarstwo 3 ha z zabudowaniem, blisko dworca, woda, las. Ewa Rudewska, Rogoźno k. Wlkp., Zwycięzów Stalingradzkich 36. 23989g

Ogródek działkowy odstąpię przy ul. Pułaskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23990g.

Sprowadz tano ziemię 6 ha IV klasy. Umultowo, ul. Poznańska 6, pow. Poznań. 24001g

Sprowadz parcelę budowlaną, zadrzewioną, oparkowaną, Poznań-Staroleśna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24010g.

Sprowadz budynek mieszkalny z ogrodem. Mieszkanie wolne po kupnie. A. Martyniśka, Wągrowiec, Kolejowa 50. 24090g

Piętro willi wyłączzone, ogrodem, Grunwaldzka, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24068g.

Kupię 2-3 ha sadu owocowego, miejscowość obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24131g.

Parcelę sprzedam Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24179g.

Kupię parcelę ca. 2.500 m² pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24197g.

Domek jednorodzinny lub połowę bliźniaka, najchętniej do wykonania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24241g.

DUŻO PRZYJEMNYCH WYCIECZEK BEZ ZBĘDNYCH KŁOPOTÓW I NIEWYGÓD ZAPEWNI:

»TRAMP«

składana przyczepa campingowa, lekka, zajmująca mało miejsca po złożeniu — która może być holowana przez każdy małoditrazowy samochód.

DO NABYCIA W „MOTOZBYCIE”

POZNAŃ - ANTONINEK

cena zł 15.000,—

W SPRZEDAŻY RATALNEJ WPLATA GOTÓWKOWA

10 PROC. CENY DETALICZNEJ, POZOSTAŁA

NALEŻNOŚĆ W 24 RATACH.

K3909

Pracownicy poszukiwani

SANITARIUSZY (noszowych) — zatrudni zaraz Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 103. K4759

Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu — zatrudni zaraz w godzinach rannych, na pełnym etacie — LEKARZA OGÓLNEGO.

Wynagrodzenie wg. szczebla „D” rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 maja 1966 r.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia K3965

Zarząd „Spolem” WSS Oddział Pobiedziska — przyjmie zaraz: — SZEFA KUCHNI — KIELNERÓW — KELNERKI — KIEROWNIKA sklepu radioowo-telewizyjnego — PIEKARZY

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie. Zgłoszenia pisemne względnie osobiste w Komórce Kadr przy ul. Goślińskiej nr 11. K4172

Szpital Miejski im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2 — zatrudni zaraz: — LEKARZA PEDIATRY z pierwszym stopniem specjalizacji, — LEKARZA ANESTEZJOLOGA — Kierownika Działu Anestezjologii, — dziesięć PIELEGNIAKÓW dyplomowanych.

Wynagrodzenie według siatki płac obowiązującej w służbie zdrowia: dla lekarzy w szczeblu „A” i „D”, dla pielęgniarek w szczeblu „C”.

Szkolenia pracowników na miejscu. Mieszkania nie zapewniają. Podanie z życiorysem, odpisem dyplomu oraz opinią z ostatniego miejsca pracy należy kierować pod adresem: S. Szpitala. K4094

Zachodnie Wydawnictwo „Pospres” Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Słoneczna 7 — zatrudni: — MASZYNISTĘ OFFSETOWĄ — wymagane przygotowanie zawodowe, — OPERATORA KSEROGRAFICZNEGO — wymagane przygotowanie zawodowe.

Zgłoszenia przyjmuje „Pospres”, ul. Sieroca 7 i pr. K4280

PRACOWNIKÓW na stanowisko inwentaryzatora, OPERATORA MASZYN księgujących, KSIĘGOWĄ z wykształceniem średnim i praktyką zatrudni od 1. VI. 1968 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylnego Odzieżowego w Poznaniu Pl. Wolności 3 tel. 549-25.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego. K4190

Poznańskie Zakłady Oku i Instalacji Budowlanych — Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 181 — zatrudnia niezwłocznie: — ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką; — KONSTRUKTORA z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką; — KRESLARKE z wykształceniem podstawowym i kursiem kresleń; — STARSZEGO PLANISTĘ przygotowania i rozliczania materiałowego; — 5 LADOWACZY transportu wewnętrznego.

Warunki wynagrodzenia i pracy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego. K4218

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „WODROL” — Poznań w Poznaniu, ul. Głogowska nr 127 — zatrudni zaraz pracowników na stanowiska: — FOMOCNIKÓW MONTERÓW wodociagowych — i WIERTACZY STUDIENNYCH.

Reflektujemy wyłącznie na pracowników po odbytych służbie wojskowej. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr pod w. w. adresem, codziennie do godziny 10.

Dostarczycie należy: podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, dowód osobisty, dokument wojskowy oraz zwolnienie z poprzedniej pracy.

Zakwaterowanie na budowach prowadzonych w terenie wojew. poznańskiego zapewni.

Praca w systemie akordowym. Ponadto przysługują pracownikom 18 zł diety dziennej oraz bezpłatny przejazd 1 raz w miesiącu do miejsca zamieszkania. W4710

Dnia 15. VI 1968 r. zmarł w wieku 60 lat, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ ŚNIEGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ZONA, DZIECI i WNUKI

Poznań, Wierzbowa 2, Gostyń. 25837g

W smutku pogrążona

ZONA, DZIECI i WNUKI

Dnia 15 czerwca 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy tatus, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 36.

JÓZEF TOMCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 17 z kościoła Poznań-Spiawie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 17 czerwca 1968 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., w wieku 47 lat, mój najdroższy syn, nigdy niezapomniany mąż, najtroksliwszy tatus, szwagier, kuzyn i wujek

MARIAN SZORCZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

MATKA, ZONA, DZIECI i RODZINA

Poznań, ul. Śniadeckich 13, ut. Główna 44. 25887g

Dnia 14 czerwca 1968 r. zmarł nagle, w wieku lat 63, nasza ukochana matka, teściowa, babunia, siostra i bratowa z WYDUBÓW

IRENA MAĆKOWIAKOWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, Warszawa, Szczecin, Katowice, Leszno. 25809g

Dnia 14 czerwca 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ KOCHAŃSKI

TEATRY
W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil” — NOWY — nieczynny: OPERA — g. 20 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19.30 „Mam’zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Dąb czy Małgosia?”

KINA

GNIEZNO Lech: „Wątpiła nie”, Polonia: „Wojna i pokój” (III cz.); KOSCIAN: „BS 38-15”; LESZNO: „Old Surehand”; NOWY TO: MYSL: „Zabić drożdż”; OBREMNIKI: „Osiodłać wiatr”; SRODA: „Tętno”; SZAMOTULY: „Monsieur i „Hatori”; WAGROWIEC: „Było nas czworo”; WRZESNIA: „Amerykańska zona”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Bliski Wschód — z Kabulu do Jeruzolimy”.

KONCERTY

Pałac Kultury (Dziedziniec) — g. 21 Chór Nauczycieli m. Poznania. Park Kasprzaka — g. 18 Regionalny Zespół z Cottbus (NRD).

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 50) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.
Muzeum Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — wystawa grafiki plastyków poznanskich L. Kosteckiego. J. Rybarczyka — g. 14-22.
WOII (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — g. 9-19 (do 30 bm.).
Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9-15 (do 4 VII).
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa ceramiki i drobnych form użytkowych artystów poznanskich — g. 12-20 (do 19 bm.).
BWA (St. Rynek) — „Malarstwo Jana Gawrona” — g. 10-18 (do 23 bm.).
Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 38) — „Malarstwo współczesne” R. Skupina — g. 15-20.
Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112) — Wystawa prac uczniów — g. 10-18 (do 23 bm.).
Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jazz mani” — g. 19-23.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Szkolnych Kółek Fotograficznych — g. 10-19 (do 23 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w ekslibrisie polskim” ze zbiorów F. Wągniera — g. 10-20.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Mozaika rytmów i melodii; 8.44 Konc. żywcem; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszk. „O Małgosi młynarównie” słuch. „Moja pierwsza grupa podchorążych” fragm. pamiętnika B. Bartnikowskiego. Z tomu „Pamiętniki oficerów”; 10.20 Konc. Ork. P.R. i TV w Kra kowie; 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 11 Polska muzyka ludowa; 11.30 Gra Zespół Mando linistów Łódzkiej Rozgł. P. R.; 11.45 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Utwór G. Bacewicz i T. Bairda; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Szkółka uczuć”; 14.30 „Barbara” fragm. pow.; 14.40 Muz. operowa; 15.05 Graja orkiestry; 15.30 Dla dzieci: „Zapraszamy na orbitę”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Gorące rytmy”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „Skar ga na gigantycznych brudawach”; 19.35 Z nagrań wybitnych solistów polskich; 20.40 Studio klasyczne „Uczciwa dziwna” słuch.; 21.20 Gra Ork. Harbera; 21.40 Kompoz ytor i jego piosenki — K. Ko meda; 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.25 Tańczymy przy ork.; 23.15 Konc. wieczorny; 0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.45 Od melodii do melodii; 9.10 Gra ork. deta p/d H. Beimeika; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muz. skandynawska w nagra niach: Ork. Radia Duńskiego; 10.25 Graja ork. rozrywk.; 13 Czaś dobrych gospodarzy; 13.15 Słucha cze pisać — my odpowiadamy; 13.25 „I szysielimw grzmot”; 13.40 „Nowy m. Miaskowski”; XVII Smit. gis-moll op. 41; 14.20 „Matka moja, matuś”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Co się wam w tej audycji najbardziej podob a”; 17.10 Felieton F. Fornalczyka; 17.20 „Piosenki i melodie estrady”; 17.50 Komentarz społ. W. Goszczyńskiego; 18.10 „Moja

Z Kościana

Nie ma wakacji dla przyjaciół regionu

Kolejny rok odczytowy Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej dobiega końca. Powstało ono w roku 1961. a za cel postawiło sobie inicjowanie, popieranie badań naukowych, dotyczących przeszłości i współczesności powiatu kościańskiego oraz popularyzowanie wiedzy o regionie. Dla realizacji tych celów organizowano stałe miesięczne odczyty, doroczne sesje popularno-naukowe i wystawy regionalne. Wszystkie te przedsięwzięcia cieszyły się wielkim zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa.

Członkowie Towarzystwa opracowali i wygłosili w ciągu ośmiu lat 75 wykładów, popularizujących przeszłość i teraźniejszość Ziemi Kościańskiej. Część z nich opublikowana została w wydawanym do uży-

ku wewnętrznego „Biuletynie TMZK”. Pośród różnorodnej tematyki podejmowanej w ramach pracy Towarzystwa na czoło wybijają się rozprawy niemożliwym w ujęciu regionalnym. I właśnie w tej dziedzinie miłośnicy Ziemi Kościańskiej mogą poczynić się największymi osiągnięciami.

Prace dr. med. Henryka Florowskiego o znanym lekarzu poznańskim, członku Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dr. Klemensie Koehle- rze ponad wszelką wątpliwość wykazują polskość pochodzenia tego wybitnego człowieka. Oparte o autentyczne źródła archiwalne studia Mariana Kozewskiego o okupacji hitlerowskiej w powiecie kościańskim odsłaniają właściwe intencje polityki dyskryminacyjnej okupanta na Ziemi Kościańskiej. Praca mgr Czesławy Pogorzelskiej napisana w oparciu o zbiory archiwum TMZK charakteryzuje kierun ki dyskryminacyjnej polityki hitlerowskich władz powiatu z gospodarczego punktu widze nia. Opracowania najstarszych, prehistorycznych dzieł regionu, których autorem jest prof. Bolesław Igłowicz raz na zawsze zadają kłam pseudohistorikom rewizjonistycznym, którzy starają się udowodnić tezę o germańskiej tradycji Śmigła, Kościana czy Wielichowa.

Seminarium o Callierze w Szamotułach

PTTK, Towarzystwo Ziemi Szamotulskiej, Muzeum Ziemi Szamotulskiej, Powiatowa i Miejska Biblioteka w Szamotułach 19 bm. organizują seminarium krajoznawcze poświęcone Edmundowi Calliero wi w 135 rocznicę jego urodzin. Callier, urodzony w Szamotułach był jednym z bohaterów powstania styczniowego, a ponadto skrupulatnym badaczem przeszłości wielu regionów Wielkopolski, publicystą, współpracownikiem i redaktorem pism poznańskich oraz niestrudżonym działaczem społecznym.

Podczas seminarium przedstawione zostaną trzy referaty: „Szamotuły w pierwszej połowie XIX wieku” i o Callierze — pułkowniku, pisarzu i badaczu.

Również 19 bm. zostanie udostępnione zwiedzającym Muzeum Ziemi Szamotulskiej (po rocznym remoncie), oraz stała wystawa „Dzieje i kultura ludowa Ziemi Szamotulskiej”.

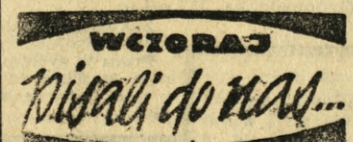
W dowód uznania za całokształt działalności Towarzystwa odznaczono zostało zbiorową odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego. Uzyskanie tak zaszczytnego wyróżnienia stało się możliwe dzięki aktywności wszystkich członków. Szczególnie wiele pracy wkładał prof. B. Igłowicz, dr med. H. Florowski, dr ekonomii K. Zimniewicz, a także M. Kozewski, J. Albiński, mgr St. Kubacki, mgr Cz. Przygodzki i M. Tucholski. (zi)

Wystawa numizmatyczna

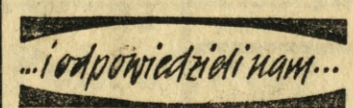
Staraniem Muzeum Regionalnego otwarto pierwszą w Kępnie wystawę numizmatyczną. Ekspozycja ma charakter banknotowy, który jest najstarszym z dnia dzisiejszego. Najbogatszy dział gromadzi monety rosyjskie, pruskie i polskie. Duża część ekspozycji pochodzi z poznańskiego Muzeum i prywatnych zbiorów p. Kokocińskiego. (stan)

Dobre wyniki zbiórki na SFBSiI

Zbiórka na SFBSiI dała w roku ubiegłym w Ostrowie dobre rezultaty. Założony przez działaczy plan został wykonany z nadwyżką niemal 23 proc. Najlepiej spisali się pracownicy przedsiębiorstw, instytucji i urzędów, którzy wykonali przyjęte zadania w 133,8 proc., a najgorzej chłopci. (rj)



▲ Mieszkańcy Wągrowca, pytając, czy czekają się kiedyś dworca autobusowego, a teraz tymczasowo daszków ochronnych — przeciwdeszczowych i kilku ławek.



▲ Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Kaliszu zawiadamiając, że Ludwik Zimniewicz otrzymał 21 maja zasilek chorobowy.

pierwsza praca” (dla młodzieży); 18.30 „Widnokrąg”; 18.45 Kurs j. ang.; 19.07 Alfabet ork. rozrywk.; 19.30 „Klub reporterów”; 19.55 Studio Piosenki; 20.25 Spotkanie z ork. P.R. pod dyr. St. Rachonia; 21.31 Konc. poświęcony pamięci J. Gerta — wybitnego polskiego dyrygenta; 22.31 „Poeta i jego świat”; 23.01 Nastrojowe melodie gra Ork. Frank’a Pourcel’a; 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Mój syn morderca” odc. 1 pow.; 17.40 Przeboje sprzed lat — śpiewają The Bachelors; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Duet liryczny-prozaiczny — „W muzeum”; 18.25 Laciński album Trini Lopez; 18.45 Poezja i piosenka; 19.15 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — J.W. Goethe; 19.40 Prze boje lat 60-tych — śpiewają The Bachelors; 20 Kiełkie abecadło turystyczne; 20.20 Nowe nowsze i najnowsze; 21 Od zachodu do wschodu słońca; 21.20 Piórkami i-

bisa — fel. muzyczny; 21.40 Laurkowe rymy; 21.50 Opera G. Puci ni’ego „Tosca”; 22.07 Śpiewa Ma rie Laforet; 22.15 Co wieczór powieść — 6 odc. „Przygodę dobrego wojaka Szwajka”; 22.45 Big beat po czesku; 23 Poetki polskie — Br. Ostrowska; 23.45 „Muzyka no cą”; 23.50 Śpiewa Lee Hazlewood.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.45 — „Miłość surowo wzbroniona” (fab. weg.); 12.30-13 — Przysposob. rolnicze — „Organizacja punktu omlotowego”; 15.20 — Przysposob. rolnicze — „Organizacja punktu omlotowego”; 15.55 — Politechnika TV — Fizyka II rok. „Co to jest fizyka współczesna”; 16.35 — Politech. TV — Fizyka II rok. „Fizyka stwarza nową technikę”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „To niedaleko” — III gawęda turystyczna — M. Sumińskiego; 17.30 — Dla młodych widzów — „Klub pod Smokiem”; 17.50 — „Jak dawniej jeżdżono na Białym”; 17.50 — „Nie tylko dla pań”; 18.10 — „Ze wspomnień kinomana”; 18.25 — „Paul Gauguin” — film dokumentalny; 18.40

Refleksje z sali sądowej

Nie wystarczą złote ręce

W grudniu ub. roku Olsztyńskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym otrzymało pismo następującej treści: „Dyrekcja PGR Bora- tyńskie zgłasza reklamację co do zakupionej u Was wialni WW-3 z uwagi na posiadanie przy napinaczach tylko jedno go łożyska. Wialnia została wyprodukowana przez Fabrykę Maszyn Rolniczych „Rofa- ma” w Rogoźnie”.

Podobne pisma trafiały do kilku innych okręgowych przedsiębiorstw handlu sprzętem rolniczym. W rezultacie na przełomie lat 1967/68 „Rofa- ma” otrzymała sporo reklamacji.

Tym, który przyczynił się do uzyskania przez „Rofamę” takiego rozgłosu był 21-letni monter Andrzej Ł. W okresie od lipca do października ub. roku założył on — jak usta- lił Sąd — w 23 wialniach po je- dnym łożysku, zamiast po dwa — zgodnie z dokumen- tacją. „Zaoszczędził” w ten sposób 23 łożyska, których — według oświadczenia na roz- prawie potrzebował m. in. do swojej „WFM”-ki.

Cena jednego łożyska wyno si 15 zł. A więc straty mat- erialne spowodowane przez Andrzeja Ł. nie były duże. Zresztą część „wygospodaro- wanych” łożysk podczas rewizji znaleziono w jego szafce nar- zeczowej. Tak, ale praca zde- kompletowanej wialni groziła poważną awarią. Awarią wy- magającą kosztownego remon- tu. Cud to prawdziwy, że do tego nie doszło.

Oskarżony powiedział na rozprawie:

— „Kontrola techniczna nie interesowała się jak wykona- ne są przystawki” (zespół wia- ni, w którym winny być 2 łożyska).

Taka była reguła. Jeden z odpowiedzialnych pracow- ników kontroli technicznej ze- znał zresztą otwarcie: „Pod koniec września ub. roku przypadkowo stwierdzi- łem w przystawce za duży luz. Okazało się, że było ty- lko jedno łożysko. Przy innych maszynach, badanych wryw- kowo, nie stwierdzono brak- ków. Sprawa ta bliżej nie in- teresowała mnie, je- dnak powiedziałem mistrzowi.

by zwrócił uwagę monterowi i brakarzowi”. (podkr. red).

Po tym incydencie sprawa... przycichła. Może tak by zosta- ła, gdyby nie kontrola inspek- tora z Poznania. Wykonując swoją funkcję — odbiór tech- niczny maszyn — ujawnił zde- kompletowaną wialnię. Dpie- ro wówczas sprawę Andrzeja Ł. skierowano do organów ścigania przestępstw.

Jednakże poprzednio odbiór techniczny wialni przez przed- stawiciela specjalnej, pozaz- kładowej komisji również nie musiał być najlepszy, skoro szereg maszyn z brakami tra- fiło do przedsiębiorstw handlu sprzętem rolniczym, m.in. do Olsztyna, Białegostoku, Zie lonej Góry. W placówkach tych nikomu nie nie podpadło. A nabywcom? Również nie! Ogromna większość spośród re- klamacji, które wpłynęły do „Rofamy” została wywołana listem prokuratury, która chcąc ustalić rozmiary prze- stępstwa, zwróciła się do na- bywców i użytkowników WW-3 prosząc ich o sprawdze nie czy wialnie są kompletne. Dopiero wówczas nabywcy bli żej zainteresowali się stanem technicznym maszyn. Nie wszyscy jednak zrobili to na- tychmiast. Np. jeden z PZGS- ów doniósł: „Uprzejmie zawi- adamiamy, że z powodu zagi- nięcia wialni magazyn w S. nie jest w stanie dokonać od- powiedniego sprawdzenia”.

Gdyby zapytać tych, którzy kupowali kota w worku — dla czego tak robili, zapewne mo- żna by usłyszeć od nich słowa podobne do wyjaśnień Andrze- ja Ł.: „Właściwie to nie zdawa- łem sobie sprawy z tego, jakie to może mieć następstwa; głę- biej się nad tym nie zastana- wiałem”.

Nie są te wyjaśnienia sprze- czne z kilkoma opiniami do- łączonymi do aktu sprawy, a do- tyczącymi Andrzeja Ł. Z opi- nii głównie wynika, że był on dobrym, może nawet bardzo dobrym fachowcem. A to je- szcze nie znaczy, że dobrym pracownikiem: świadomym, za angażowanym współgospoda- rzem zakładu. Dlaczego tak się nie stało? Trudno na to od- powiedzieć. Można jednak wskazać na pewne fakty, nie przesadzając ich wpływu na ukształtowanie się postawy oskarżonego.

Była już w tej publikacji mowa o wadliwej pracy brak- arzów. Fakt demoralizujący. Liberalizm kontroli technicz- nej stanowił przecież pokusę do tego, by robić więcej i go- rzej.

Inne zjawisko sprzeczne z za- sadami fabrycznej pedagogi- ki to kiepska organizacja pra- cy. Najpierw Andrzeja Ł. skie- rowano do montażu wialni, później do innej pracy (ale nie nastąpiło rozliczenie z po-

W Gorzyczkach (powiat kościański) 2-letni Paweł P., który prze- bywał bez opieki na podwórzu miejscowego PGR, wpadł do nie- zabezpieczonej studzienki (służą- czej do mycia traktorów) i utopił się.

W Kowanówku (powiat obornie- ki) z broni małokalibrowej po- strzałem zostali w nogi Bonifacy K. i Anna D. — kuracjusze sa- natorium przeciwgruźliczego. Wstę- p nie dochodziło nie doprowadziło do wykrycia sprawy.

W Przysiecku (powiat kościański) motocyklista Czesław T. potrafił 9-letniego Ireneusza F. Chłopcę w ciężkim stanie przewie- ziono do szpitala.

W Srodzie pijany rowerzysta Piotr K. wpadł pod samochód pro- wadzony przez Irene R. Rowerzy- sta doznał poważnych obrażeń.

W Konowach (powiat wągrowie- ki) 16-letni Ryszard Z., bawiąc się z kolegami pociskiem karabi- nowym, spowodował eksplozję i doznał okaleczenia nogi. (ak)

Prezydium WK i PK Zjed- noczonego Stronnictwa Lu- dowego, Wojewódzkiej Ko- misji Związków Zawodo- wych, Zarządowi Wielko- polskiego Związku Śpiewa- czego, Zarządowi Okręgu Wojewódzkiego OSP, Przy- jaciółom i Kolegom tą dro- gą składam serdeczne po- dziękowania za przesłane mi życzenia i okazane do- wody życzliwości z okazji obrony pracy doktorskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza.

Józef Pieprzyk

Do tradycji już należy wrę- czenie książeczek oszczędno- ściowych PKO maturzystom. Wielu uczniów dzięki systema- tycznemu oszczędzaniu w szko- le, potrafiło zgromadzić na książeczkach wcale niemałe fundusze.

Szczególnie uroczyste odby- ło się ostatnio wręczenie świa- dectw maturalnych w Liceum Ogólnokształcącym w Między- chodzie. Absolwenci otrzyma- li także indywidualne ksią- żeczki oszczędnościowe PKO, a liceum nagrodę honorową w postaci ozdobnej plakietki o- raz 3000 zł. Nagrody te przy- znano liceum za zajęcie I miej- sca w skali województwa po- znańskiego w konkursie SKO/ PKO. Opiekunka Szkolnej Ka- sy Oszczędności w tej szkole — G. Borowiak otrzymała dy- plom uznania. (a)

branych łożysk, część z nich została w szafce i ponoć zgła- nęła) i z kolei znów do mon- towania zespołów WW-3.

Wreszcie fakt z całą pewno- cią bez znaczenia już dla An- drzeja Ł. ale nie dla jego współpracowników. Chyba nie bardzo wiedzieli, co sądzić o tym, że 10 października ub. roku oskarżonego zwolniono ze skutkiem natychmiasto- wym, a nazajutrz polecono mu dokończyć montaż wia- ni.

Wydaje się, że zapomniano w „Rofamie”, że tylko codzien- na, prawidłowa praktyka pro- dukcyjna wywiera odpowiedni wpływ na kształtowanie się pracowniczych postaw. Uczy kojarzenia interesów osobis- tych z ogólnospołecznymi i po- głębia dyscyplinę społeczną załóg.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Wyrokiem Sądu Wojewódz- kiego w Poznaniu Andrzej Ł. zo- stał skazany na rok więzienia, 2000 zł grzywny oraz utratę pu- blicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata.

Ponad 57,5 mln zł na budowę szkół

Mieszkańcy Wielkopolski zade- klarowali w tym roku przekaza- ć na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów ponad 103 mln. zł. Do końca maja br. zebrano na ten cel przeszło 37,5 mln. zł., co stanowi 55,9 proc. rocznego planu.

Najlepsze wyniki w zbiorze na budowę szkół uzyskali do tej po- ry mieszkańcy powiatów: ostre- szewskiego (119 proc. rocznego pla- nu), wolsztyńskiego (100 proc.) oraz nowotomskiego (81,5 proc.). Natomiast w maju najlepiej spi- sały się powiaty: kaliski, średzki i ostrowski.

Pomyślniej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego przebiega- ła zbiórka na SFBSiI wśród rolni- ków województwa poznańskiego. Rolnicy powiatu międzycho- dzkiego wykonali np. plan świado- czeń w 102,3 proc., powiatu wol- ztyńskiego w 100 proc. Najwię- żej zaangażowani posiadają aktualnie rolnicy z powiatów: poznańskie- go, gnieźnieńskiego i trzcień- ckiego. (a)



W Gorzyczkach (powiat kościański) 2-letni Paweł P., który prze- bywał bez opieki na podwórzu miejscowego PGR, wpadł do nie- zabezpieczonej studzienki (służą- czej do mycia traktorów) i utopił się.

W Kowanówku (powiat obornie- ki) z broni małokalibrowej po- strzałem zostali w nogi Bonifacy K. i Anna D. — kuracjusze sa- natorium przeciwgruźliczego. Wstę- p nie dochodziło nie doprowadziło do wykrycia sprawy.

W Przysiecku (powiat kościański) motocyklista Czesław T. potrafił 9-letniego Ireneusza F. Chłopcę w ciężkim stanie przewie- ziono do szpitala.

W Srodzie pijany rowerzysta Piotr K. wpadł pod samochód pro- wadzony przez Irene R. Rowerzy- sta doznał poważnych obrażeń.

W Konowach (powiat wągrowie- ki) 16-letni Ryszard Z., bawiąc się z kolegami pociskiem karabi- nowym, spowodował eksplozję i doznał okaleczenia nogi. (ak)

Prezydium WK i PK Zjed- noczonego Stronnictwa Lu- dowego, Wojewódzkiej Ko- misji Związków Zawodo- wych, Zarządowi Wielko- polskiego Związku Śpiewa- czego, Zarządowi Okręgu Wojewódzkiego OSP, Przy- jaciółom i Kolegom tą dro- gą składam serdeczne po- dziękowania za przesłane mi życzenia i okazane do- wody życzliwości z okazji obrony pracy doktorskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza.

Józef Pieprzyk

